

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58.  
Zachód " " 7 " 59

Długość dnia godzin 14 minut 0.  
Ubyło " " 2 " 38.

Adres Redakcji: „Kurjera Warszawskiego.“ Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

## Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub miejsce, pierwszy raz 10 kop., drugi następny raz 8 kop. — Ogłoszenia: za jeden wiersz 15 kop., każdy następny raz 10 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Poniedziałek: s. Augustyna Biskupa.  
Wtorek: Ściegie s. Jana Chrzeciela.  
Środa: s. Róży Limaskiej i Feliksa M.  
Czwartek: s. Rajmunda W. i Rufina.

**Prenumerata.**  
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odpożenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

**Na prowincji w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.  
Dziś: s. Bartłomieja Apostoła.  
Jutro: s. Ludwika króla.  
Sobota: s. Zefiryna Papieża M.  
Niedziela: s. Cezarjusza i Przen. s. Kozm.

— Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Ludwika, króla, przypada odpust w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce.

— W przyszły zaś poniedziałek, t. j. 28-go b. m., przypada doroczna uroczystość św. Augustyna, do którego kościoła, którą z zupełnym odpustem obchodzi kościół św. Marcina (po-augustjański) przy ulicy Piwnej.

Św. Augustyn urodził się 354 r. w Tagaście, mieście afrykańskim. W 32 roku życia za wpływem matki swej św. Moniki i św. Ambrożego, biskupa medjolańskiego, nawrócił się do sekty manichejskiej do wiary katolickiej i wstąpił do stanu duchownego. Przy końcu r. 388 Augustyn po śmierci matki wyjechał do m. Tagaste i tu z synem Adeodatem i przyjaciółmi przez lat 3 wiodł życie pokutnicze. Ztąd wziął początek zakon pustelniczy św. Augustyna. Zostawszy następnie biskupem Hippony, stał się jednym z największych i najślawniejszych ojców kościoła. Umarł r. 430.

## Przegląd polityczny.

Otwieramy dzisiaj smutną, bo krwawą, ale, niestety! obecnie już niezbędną rubrykę: „Z teatru wojny“. Będzie ona dopełnieniem i rozwinięciem szerszym tego, co o ruchach strategicznych i celniejszych faktach z pola bitwy donosimy w naszym „przeglądzie“. Podczas gdy ten, jak dotąd, z natury swojej będzie zajmował się ocenieniem i wyświeśleniem faktów wojennych w ich genezie, pobudce i doniosłości, rubryka „Z teatru wojny“ wprowadzi czytelnika bliżej w ówmalowniczy i barwny, ale ponury i dreszczem przejmujący labirynt wypadków. Opisy celniejszych bitw, obrazy życia obozowego, dramatyczne epizody, wiadomości do statystyki militarnej odnoszące się, muszą ustąpić z dzisiejszej rubryki—przeznaczonej do politycznego raczej ocenienia faktów, niż do odmalowania zewnętrznej ich postaci,—a przenieść ich gdzieś indziej. Zwracamy wszakże uwagę, iż obie te rubryki wzajemnie się dopełniają i warunkują.

Wczorajsza depesza nasza o bitwie pod Serapeum (w pobliżu północnego ujścia kanału Sueskiego przy Port-Said) sygnalizuje znowu klęskę egipcjan, połączoną z opuszczeniem pozycji i pozostawieniem czterech dział w rękach anglików. Jak-

kolwiek depeszę przysłała nam „Agencja Havasa“, a więc źródło mniej interesowane bezpośrednio w wysławianiu czynów oręża angielskiego, to jednak podstawą dla niej być musiał raport admiralacji angielskiej: widać to z formy podania wiadomości. Dla tego też spotykamy się znowu ze stereotypowo obliczonym stosunkiem strat obustronnych: egipcjanie w bitwie wtorkowej pod Serapeum stracili 100 zabitych, Anglicy dwóch! Porównanie nasze o myśliwym, polującym w błotach na dzikie kaczkę, znowu da się tu zastosować. Zdaje się, że jeden Highlander szkocki ma sobie w rozkazie dziennym przoznaczone zastrzelić pięćdziesięciu egipcjan, inaczej nie otrzyma racji befsztyku.

Jeżeli przeto zapewne stosunek strat obustronnych tak w tym jak innych biuletynach angielskich był dotąd kłamliwie podawany, to zdaje się już dosyć składać dowodów na przypuszczenie, że, gdyby nawet Arabi basza okazał się dobrym, choćby genialnym wodzem, zabraknie mu materiału i podpory do działania—w ludziach. Dwa pierwsze dni pokazały, że żołnierz egipski, jest, jak był zawsze, tehorzem i niedołęgą. Z wyjątkiem pod Mehalla, gdzie Arabi basza sam prawdopodobnie dowodził przeciw pozornemu atakowi jen. Hanleya i dla tego zadał anglikom porażkę, odbierając tę pozycję, która od trzech tygodni znajdowała się w ich rękach, wszędzie zresztą dotąd egipcjanie albo ponieśli klęskę, jak pod Szalufem i Serapeum, albo cofnęli się bez ręcznego starcia, jak ze zbombardowanego Nefiszeh, lub niekniętego nawet kula nieprzyjacielską fortu Guemil, albo nareszcie złożyli broń bez oporu, jak w Port-Said, gdzie 320 egipcjan nie ośmieliło się wymienić jednego strzału z oddziałem majtków i marynarzy kapitana Fairfaxa, liczącym nie więcej jak 500 ludzi!

Pod jednym tylko względem należy się rehabilitacja egipcjanom. Twierdza abukirska nie kapitulowała. Zamieszczony dzisiaj w rubryce „Z teatru wojny“ telegram piątkowy Standarda zawiera charakterystyczny szczegół. Powiada on (już w piątek zrana, a więc na 24 godzin przed wyruszeniem wyprawy morskiej z Aleksandrii), że „na fortach Abukiru powiewają, jak zwykle, białe flagi“. Wido- cznie przeto sygnalizowane tryumfalnie w biuletynach admiralacji angielskiej białe flagi Abukiru nie oznaczały ani zamiaru wejścia w układy, ani tem mniej kapitulacji, gdyż zdobia one stale forty miej-

scowe. Może Arabi basza, chcąc stwierdzić tem wymowniej, że patriotyczna sprawa jego nie ma nic wspólnego ze sprawą khedywa, zepchnął jego czerwone godła, a przyjął białe. Szczegół ten musi się wyjaśnić.

Wiadomości wczorajsze z Aleksandrii mówią o ciąglem wzmacnianiu pozycji pod Kafr el Danar przez Arabiego; nie zamyśla on przeto o puścić rychło swej „Plewny“, chociaż nie ulega wątpliwości, że przeniesienie obrony do Tanta, w punkt bardziej centralny Egiptu, byłoby korzystniejsze z uwagi, że atak jen. Wolseleya na Kair dokonywa się od strony kanału Sueskiego. Kanał ten leży oddalony od Kairu o 130—160 kilometrów; jen. Wolseley dziś już przeto stoi bliżej stolicy kraju, aniżeli Arabi basza w Kafr el Danar, oddalonym od tejże o blisko 220 kilometrów.

A nie można przypuszczać, aby jen. Wolseley rzekł się nadal wybranej tak wybornie i uzyskanej tak łatwo podstawy operacyjnej, jaką stanowi długi na 160 kilometrów kanał Sueski, połączony bezpośrednią komunikacją z Anglią po jednej, z Indjami po drugiej stronie, oparty o linję kolei żelaznej, wiodącą wzdłuż samejże podstawy operacyjnej z Suezu do Izmaily i o bieżący z nią równoległe, chwilowo zniszczony, ale obecnie już naprawiony kanał wód słodkich. Przypuszczać należy, iż główna kolumna jen. Wolseleya podoży z Izmaily przez dorodną i wygodną dolinę Wadi Tumilah, przez Mahsamę, Tel el Kebir, Zagazik i Belbeis, podczas gdy kolumny flankowe wyruszą z El Kantary przez Salihieh i z Suezu przez puszcę Arabską. Anglicy mają ze sobą gotowe treny kolejowe i zapas szyn, starczący na 100 mil angielskich. Będą mogli przeto w ślad za pochodem swoim wznosić pśpiesznie polowe drogi żelazne, co tem większej skuteczności i trwałości doda ich akcji strategicznej.

Wobec grzmotu dział i szeregów oręża tracą na realnej wartości toczone jeszcze dla formy i pozoru układy o konwencji militarną pomiędzy lordem Dufferinem a Saidem baszą, jakoteż zrywania się pism francuskich na śmiałą inicyatywę Anglii, które żałują teraz, że izba nie uchwaliła kredytu dla p. Freycineta i że Francja nie może kontolować w Egipcie swego „byłego sojusznika“, na nie nie przydadzą się nawet na razie domysły i ekspektoracje pism europejskich na zajmujący bezwzględnie

## NA WYCIECZCE.

### OBRAZEK

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

Trzeba mieć takie kochane szczęście jakie ja mam do wszystkiego, żeby przyjechałszy o sto mil do Lwowa, nie zastać adwokata, z którym wypadło mi odbyć konferencję. Pojechał z rodziną na jakąś wycieczkę, a ja nie mając żywej duszy znajomej w mieście i to w dzień świąteczny, skazany zostałem na uciążliwą pokutę i rozmyślania, co zrobić ze swoją osobą.

Jak na złość jestto dzień czerwcowy, najdłuższy z całego roku, sklepy pozamykane, więc niema na co się gapić; w teatrze znowu grają ludową sztukę, którą już znam od lat dwudziestu.

Udaję się o protekcję do portjera hotelowego, czyby mnie nie poratował jaka książka.

— Wielmożny panie, gdzie u mnie szukać książki. Przy psiej służbie naszej, człowiek nie ma czasu dziecka pogłaskać, a cóż dopiero czytać. Ale niech pan idzie do księgarni...

— Kiedy zamknęta...

— Eh to tylko od frontu dla oka ludzkiego i dla księży, ale jak pan pójdzie od tyłu i zapuka, to otworzą.

Usłuchałem mądrej rady i idę od tyłu, przez waz-

ki, pokreśniony i ciemny jak grób kurytarzyk. Uszedłszy parę kroków i wypróbowaśszy twardości mego nosa na jakiejś pustej pace po książkach, wysyłam naprzód ręce dla zrekognoskowania pozycji. Jakoż niedługo spotykają one zamiast drzwi coś miękkiego i ciepłego przed sobą.

— Proszę, cóż to znowu za moda! — odzywa się zadąsany i po lwowsku ciągnący głos kobiecy.

— Przepraszam, bo to ja tego... szukam drzwi do księgarni.

— Proszę, do księgarni — powtarza z przekąsem mijając mnie. — Znamy się na takich dowcipach... Nie dać spokojnie przejść komu... proszę.

Skonfundowany nieco takim podejrzeniem idę znowu dalej i przy odblasku młdego światelka przedzierającego się cudem jakimś z góry, dostrzegam namalowaną rękę z wyciągniętym palcem i napis: „Wehód do księgarni“.

— Kto tam? — pyta głos ze środka, gdy zaczął kołatać.

— Ja.

— Co za ja?

— No ja? co chcę kupić książkę.

— Przepraszam, dzisiaj nie można, robimy inwentarz.

— A bodaj was ciemności ogarnęły z waszym inwentarzem! — myślę rejterując napowrót, albowiem każdemu wiadomo, że niezego się bardziej człowiekowi nie zachęciwa jak tego, czego w danej chwili mieć nie może. Królestwa niemałem do dyspozycji pod ręką, ale dalibóg dukata dalibym za tom jakiegobądź romansidła...

Zawiedziony w ostatniej nadziei myślę co tu robić... Niema rady, tylko usiąść na ławeczce w alei Hetmańskich wałów i czynić filozoficzne obserwacje nad społeczeństwem tutejszem, a jak się zdarzy, wypłatać w jaką przygodę w rodzaju przygód imci pana Pikwicka...

Lecz i tu nie mam potrzebnego do skupienia uwagi spokoju. Przedemną, za mną, z boku, a jak mi się zdaje z gałęzi drzewa pod którym siedzę, dolatuje mi gwar żydowskiego szwargotu. Brodaci synowie Izraela na podobieństwo wróbeli odprawiających jesienne harce na chłopskich płotach, to zbijają się w gromadki przedemną, to rozsypują się goniąc interesantów, a słowa *geld, rajnyusz, kieberel, geschäft*, świrują mi w uszach. Nareszcie zachęciło się jednemu uciekać z depesza telegraficzna ku mojej ławce; tumult ciekawych za nim, i nie pytając się czy na drodze kto idzie lub siedzi, rozbijają, depczą, fratują, a w końcu z zapalczywości siadają mi na kolanach.

— O, tego już zanadto — myślę sobie — a odrzućwszy z całą energią napastnika, zrywam się z ławki i idę do stojącej naprzeciw wystawy z fotografiami. Rzecz ta, jako nie mająca żadnego związku z wymianą pieniędzy, nie interesuje wekslarzy, mogą więc swobodnie rozpatrywać się w owej galerji rozmaitych fizjognomij ludzkich...

Do tej chwili przyznaję, że wystawy fotograficzne o tyle mnie interesowały, o ile przechodząc kiedyś gladki jak buziaczek zwrócił moją uwagę; lecz dziś mając przed sobą całutki dzień Boży do stracenia, dozwoliłem sobie w sposób prawdziwie me-



temat: czy książę Bismarck poniósł w sprawie egipskiej klęskę dyplomatyczną? To pewna, że dokonał on w ostatnich kilku tygodniach zwrotu na niekorzyść protegowanej do niedawna Turcji i świeżo nawet polecił p. Hirsfeldowi przedstawić W. Porcie ambarasującą depechę, w której przestrzega sultana, aby zapobiegł kategorycznie wszelkim anti-chrześcijańskim ruchom w jego państwie.

Niepodobna też odmówić słuszności wywodom paryskiego *Temps'a*, który prorokuje, że trudniejsza będzie rola mocarstw wobec Anglii wówczas, gdy takowa uczuje się w fizycznym posiadaniu Egiptu i kanału Sueskiego, i że druga edycja konferencji stambulskiej może okazać się jeszcze mocniej upstrzoną pomyłkami dyplomatycznymi niż pierwsza.

W Niemczech panuje wielkie rozgoryczenie przeciw nowemu księciu biskupowi wrocławskiemu, ks. Herzogowi. Była to w swoim czasie *persona grata* w kołach rządowych; tem żywiej dotknęło ks. Bismarcka, że w kilka zaledwie tygodni po instalacji swojej na biskupstwie wrocławskim rozpoczął on już w dawnym stylu wygnanych przez Falka biskupów kręcić przeciw tak zwanym „proboszczom państwowym“, którzy na mocy ustaw majowych, bez przyzwolenia władzy religijnej, objęli probostwa i którym ks. biskup nakazał niezwłoczne opuszczenie uzurpowanych parafii pod groźbą cenzur kościelnych. Rząd waha się dotychczas w rozpoczęciu nowego *kulturkampfu* z tego powodu. Tem energicznie, natomiast uderzyła *Nordd. Allg. Ztg.* na sprężystego obrońcę praw kościoła i przepisów kanonicznych za rozporządzenie jego przeciw uczestniczeniu obojga małżonków w ceremoniach kościoła protestanckiego przy ślubach mieszanych. Nie ulega wszakże zaprzeczeniu, że istnieje pod tym względem dla Szlaska osobny indult papieża Klemensa XIII z dnia 21 lutego 1765 r., rozszerzony na inne, do diecezji wrocławskiej należące prowincje przez papieża Piusa IX-go w dniu 21 września 1877. Tu przeto rząd niemiecki w opozycji swej przeciw ks. Herzogowi zdaje się mieć przynajmniej *legalną* podstawę.

Br. Z.

## Dla chorych.

Nie niema smutniejszego na ziemi od niemoocy fizycznej; a jakaż boleść, gdy cierpiący jest osamotniony i na żadną pomoc liczyć nie może! Właśnie w takich warunkach znajdują się chorzy w Warszawie, którym nie przeznaczono było utworzyć rodziny.

Każda kobieta uczciwa z powołania jest siostrą miłosierdzia, aby jednakże z wzniosłego tego przymiotu korzystać, potrzeba ją posiadać około siebie pod innym tytułem, jak: żony, matki lub córki. Poświęcenie dla obcego, zwłaszcza bezżennego, świat źleby uważał.

Instytucja prawdziwych szarytek użyteczną być może tylko w szpitalach; wezwanie sióstr do chorych na miasto połączone jest z tysiącem trudności, oraz wyzuwa dobroczynne zakłady z koniecznej dla nich pomocy.

todeczny zająć się ich badaniem. Wyobraziwszy sobie, że wszystkie umieszczone tu osoby pozują przedemną, niby przed jakim dostojnikiem na urzędowej recepcji, przez grzeczność zwróciłem naprzód uwagę na pleć piękną. Boże drogi, ile tu wysiłek, ile sprytu i machinacji mistrzowski, aby zręcznie poukrywać to, co niekoniecznie godnem jest widzenia, a natomiast użytkować najdrobniejszy szczegół dodatni. Złożę się, że każda pozująca *en face* niepewną jest kształtności swego noska, a wiele liczy na regularny owal twarzy. Ta znów, która się przedstawia w profilu, chciałaby właśnie ten nossek wyzyskać. Duże, wydatne usta, z ukrytym za niemi szeregiem *nie-peret*, bywają forsownie zacięte, gdy inne radeby się śmiać bez końca i miary i właśnie prezentować owe perły. Dama z wyrazistemi i dużemi oczyma lubi się patrzeć z zachwytem w niebiosy; za to małe tarczki bez wyrazu szukają czegoś na dywanie, a cała postać ich właścicielki przybiera manierę siostry miłosierdzia.

Na bezrybiu powiadają że i rak ryba; więc kiedy się jest niepewna co do twarzy, wysuwa się na pierwszy plan bodaj zgrabne ucho lub bujną kosę włosów, a nawet każe się fotografować w całej figurze, aby choć zgrabną nóżkę wysunąć naprzód.

Suknia szczelnie zapięta pod szyją — myślicie, że oznacza skromność. Bron Boże — ale ubóstwo tego co się pod nią w tem miejscu znajdować powinno. Mniejsze niedostatki latają się aksamitką z medaljonikiem na szyi, to fryzka stojąca, broszka, żabotem — o czem która może, dając wolne pole domysłom i oczekiwaniom.

Frankfurt nad Menem, o wiele od miasta naszego mniejszy, posiada stowarzyszenie kobiet, usposobionych do czuwania nad chorymi. Szpitale miejscowe otwarte są dla ich nauki, a w niezbyt odległych uniwersytetach w Bonn, Giessen i Marburgu dają im teoretyczne w tym względzie pojęcia, w kilkunastu wykładach umyślnie na cel ów urządzanych.

Stowarzyszenie ma swoje filje, które w całej okolicy nadreńskiej funkcjonują, pełniąc akt miłosierdzia względem biednych i bogatych, z równem poświęceniem i czunością. Skarbona jego składa się z dobroczynnych datków i z wkładów tych, co doń należą. Największy jednak fundusz zasiłkowy płynie od chorych, rozumie się zamożnych, którzy z pomocy pielęgnujących korzystali.

W wesolym grodzie syrenim nie podobnego nie istnieje. Kto widział prawdziwą groźbę niemoocy, pojmie, co to jest chorować w osamotnieniu. Bezsilny, chociażby miał pełny listów zastawnych pugilares, nie znajdzie opieki. Sługi nasze, jakiegokolwiek płci, bez urobienia odpowiedniego, chociażby nawet odczuwały dobre chęci, nie zastąpią pomocy systematycznej kompetentnych osób.

Zwykłymi *garde-malade* w Warszawie, a nawet w całym kraju, są subjekci felezersey. Są to ludzie młodzi, często wykwalifikowani do pielęgnowania chorych i poniekąd przedstawiający warunki moralne ku temu, jednakże do innych przeznaczeń celów, które zawsze ucierpia, gdy je się pozbawi właściwej armji. W dodatku na prowincji tak mało jest felezerów delikatniejszego pokroju, że oderwanie chociażby małej cząstki do łóżek prywatnych dałoby się uczuć całej okolicy.

Przed laty kilku jeden z lekarzy przygotował projekt sposobienia ludzi do doglądania chorych. Rzecz odczytana w Towarzystwie zyskała uznanie, a potem, gdy ją wydrukowano w łamach jednego z pism tutejszych, podobała się ogólnie, lecz, jak większość naszych projektów, przeniosła się do krainy marzeń.

Iluż cierpiących w osamotnieniu od owej chwili przypomniało sobie z żalem upadły pomysł, który, mając rację bytu, już nigdy później podnoszonym nie był, a pisma, pomimo licznych reklamacyj osób interesowanych, zaledwie czasem o nim napomknęły.

Stowarzyszenie doglądania chorych, oparte na idei chrześcijańskiej, ma podwójny cel praktyczny: w niebezpieczeństwie ratować i nieść ulgę cierpiącym. Podobne posłannictwo ma po części „Stowarzyszenie św. Józefa z Arymatei“ we Lwowie, po za niem wszelako nie znamy korporacji, funkcjonującej na podobnych podstawach.

Powodzenie materialne tego rodzaju stowarzyszenia miałyby silną rękojmię w potrzebach ogółu. Małe nawet wynagrodzenia przyniosłyby mu znaczne wpływy. Pojęcie o tem brać można z dochodów, które z tego źródła rozpadają się dziś pomiędzy felezerów, posłańców publicznych i różnych kategorii najemników.

W braku innych, kwalifikację do pielęgnowania chorego ma u nas każda stara kobieta, znana w bliższych stosunkach ztąd, że nie kradnie, tu-

dzień nie upija się. Wstrzemięźliwość w zakresie dwóch tych ułomności jest hypoteką, na której się ubezpiecza gorliwość i prawosć charakteru takiej dozorczyńi.

Swoją drogą ma ona pojęcie o swoich obowiązkach, jak piszący te słowa o harmonji samogłosek w języku nowogreckim, na czem oczywiście, chorzy jej opiece poddani, wcale nie zyskują.

Ze w odległej przeszłości tego rodzaju korporacje były zbyt liczne, samo z siebie wynika. Zakony i duch religijny zupełnie chorych zabezpieczali. Dziś inne są czasy. Włosi w miejsce zburzonych instytucji klasztornych na serjo wzięli się do fundowania korporacji kwoli doglądania cierpiących. Stowarzyszenie założone przez Piusa IX-go w tym celu, dotąd istniejące w Rzymie, służy im za wzór, naśladowania godny.

U nas, wobec okoliczności teraźniejszych, stowarzyszenie podobne mogłoby mieć jedynie organizację świecką. Osoby do niego należące powinny mieć odpowiednie kwalifikacje moralne i praktyczne. Mniemam, że praca ich, przy licznych potrzebach miejscowych, zupełnieby się opłacała, tak, iż dobroczynności publicznej nie byłoby ciężarem, a nawet z oszczędności mogłoby od siebie wiele świadczyć.

Zanim przyjdzie do utworzenia korporacji, odwołujemy się do osób, ogrzanych miłością bliźniego, aby, nie oglądając się na związek, same od siebie dawno kielkujący projekt urzeczywistniły w sposób prywatny. Chociażby garstka takich ludzi mogła być nader pożyteczną i szybko pozyskać klientelę.

Znamy jedną ubogą rodzinę, utrzymującą się z tego rodzaju zajęć bardzo przyzwoicie. Lekarz, posiadający jej adres, jest zupełnie zadowolony z pełnienia przez nią dozoru, a chorzy hojnie za świadczoną im pomoc wywdzięczają się.

Lecznice warszawskie, co z takim pożytkiem dla ogółu pełnią swoje posłannictwo, mogłyby w tego rodzaju stosunkach przyjąć pośrednictwo pomiędzy zgłaszającymi się a dozorczyńiami. Czynność pomieniona nie byłaby dla nich uciążliwą, a publiczność miałaby ztąd wielką wygodę.

Zanim to nastąpi, warto, aby lecnice posiadały u siebie adresu chociażby akuszerkę, rozumie się tych, co na zaufanie zasługują; pomoc w tym zakresie odbywa się w mieście czysto losowo, każdy bowiem w danym wypadku wzywa osobę, o której nie ma żkad zasięgnąć rekomendacji, wskazaną przez uliczny znaczek.

Myśl tę, którą, jak się wyżej rzekło, już raz pisma nasze podniosły przed laty kilku, polecamy uwadze ogółu, oraz osob, które zdrowiem publiczności bliżej się zajmują w nadziei, że tym razem artykuł niniejszy wywoła może dyskusję, poprzedzającą zwykle wprowadzenie w życie wszelkich projektów.

Chcących się obeznac z przedmiotem tym odsyłamy do pomnikowej pracy Roberta Mohla (*Polizei-Wissenschaft*), gdzie kilka zdrowych myśli w kwestji samej rzuceno, przy zaznaczeniu, jaki jest stan tego rodzaju stowarzyszeń w Niemczech.

Za to piękny biust, przy braku innych osobiowości do pokazania, nie lubi się ukrywać. Czasami bywa tego za wiele; ale proszę was jak tu się powstrzymać; kiedy człowiekowi się zdaje, że i to ładne i tego szkoda, i to ładne i tem się warto pochwalić. Przeładowaniu podobnemu najbardziej podpadają niemłode już dziewczęta, a najeździej artystki przy wykładzie do publicznych występów.

Tuzinkowo pospolite twarzyczki lubią spoglądać słodko — melancholijnie, podpierać brodę rączką, bawić się kwiatkiem, siedzieć na skale z rozpuszczonemi włosami i wieńcem na skroniach. Fotografując się w parze, zwykle trzymają się wpół, lub jedna z niewysłowioną czułością kładzie rękę na ramieniu drugiej. Więcej samodzielne charaktery lubią przeszywać ironicznym wzrokiem, kładą kapelusze na bakier; inne nibyto dla okazania lekceważenia fotografują się w aksamitnem okryciu obłożonem futerkiem; trzeba przyznać, że aksamit i puch futerka ślicznie odbijają w fotografii. Wreszcie najbardziej ekscentryczne zapuszczają płatkę do połowy twarzy i każą się obsypywać płatkami śniegu.

Czytając takie rzeczy, myślałaby nie jedna z pań naszych, że jestem nieprzyjacielem kobiet i chciałbym im doknużyć. Otóż na dowód, że tak nie jest proszę posłuchać jak mi się konterfekty męskie przedstawiały. Brzydka połowa rodzaju ludzkiego wydała mi się sto razy więcej pretensjonalną od kobiet, a nawet powiem komiczną. Tamte chcą być tylko ładne lub mniej brzydkie, a ci prócz tego usiłują sprezentować jeszcze swój rozum. Każdą, któ-

ry tu siedzi czy stoi, pozuje na coś niesłychanie znakomitego. Gdzie rzucisz okiem — wszędzie mars i mina od stu diabłów, a jak jeszcze który chwyci książkę lub papier do ręki — to wątpić nie można, że co najmniej maż stanu rozmyślający nad losami państwa austriackiego ze wszystkiemi składającymi je narodowościami.

Młodzież z buńczucznością fantazją, z binoklem na nosie, widocznie szła do pracowni fotografa prosto z pracowni fryzjera. Wszystko to wymuskane, wygolone i odświeżone. A te wąski zakręcone z animaszem do góry, a ta kozia bródka ułożona jak len po wyczesaniu, a te skarpetki kolorowe wyglądające z pod lakierków — wszystko na efekt.

Obywatela miejskiego a naturalnie i radnego zaraz poznać po dwóch w fałdy łamiących się podbródkach, po przyszytych wąsach, przyjemnie zaokrąglonym żywocie, grubych łańcuszkach od zegarka i aksamitnej kamizelce. Widać że patrycjusz ten do tak ważnej czynności w swem życiu przystępował po dobrem śniadanku, że poty były na niego kiedy siadał i głowę poddawał do szrubowania. Na pocziwym obliczu jego osiadło smartwienie, że mu fotograf nie pozwala obcierać czoła fułarową chustką, wyglądającą z bocznej kieszeni. On by chciał żeby i tę chustkę odfotografowano, no witeńka z podwójnie kolorowanym szlakiem... szkoda.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



## Burze i telefony.

Z przyczyn częstych burz z piorunami i błyskawicami, szczególnie w tym roku nawiedzających nasze miasto, wiele osób nieświadomych lub źle poinformowanych co do samego urządzenia telefonów, obawiają się same i innych nabawiają obawy niebezpieczeństwa, jakie niby, rozciągnięte po nad dachami domów druty telefonowe, powodować mogą.

Obawy te nie mają rzeczywiście żadnej zasady. Sieć telefoniczna nie tylko nie stanowi niebezpieczeństwa podczas burzy, ale przeciwnie jest rodzajem ochrony od nieszczęść, powodowanych przez burze i pioruny.

Twierdzenie to opiera się na powadze pism specjalnych. I tak jeden z belgijskich dzienników technicznych, tak się w tym przedmiocie wyraża: „Najzasłużeńsi w badaniu elektryczności uczeni twierdzą stanowczo, że druty telefoniczne dobrze umieszczone nie stanowią najmniejszego niebezpieczeństwa, lecz są natomiast zabezpieczeniem w razie burzy.

„Znany dyrektor poczt państwa niemieckiego dr. Stephan, zapytywany w tym przedmiocie przez magdeburskie wielkie towarzystwo ubezpieczeniowe, odpowiedział, że uważa linie telefoniczne za ochronę dla domów, po nad którymi przechodzą, ponieważ ułatwiają przepływ elektryczności atmosferycznej w głąb ziemi.

„Pierwszym zaś warunkiem dobrego działania sieci telefonicznej jest dobre założenie linii, czyli postawienie końców drutów, znajdujących się przy aparatach w doskonałej łączności z ziemią.

„Tak więc obszerna sieć telefonowa założona w Brukseli i w innych miastach stanowi ogromny piorunochron nowego rodzaju, a każdy z jej drutów służy nieustannie za kanał do przepływu elektryczności atmosferycznej i do przeprowadzania jej do ziemi.

Jest to na wielką skalę zastosowanie zasady piorunochronów Meltensa, których użytek jest w obecnych czasach nadzwyczaj rozpowszechniony. Zasada ta opiera się na tem, że wielka liczba przewodników rozpostarta ponad budynkiem otacza go rodzajem sieci ochronnej. Można by zatem nawet powiedzieć, że gdyby główną przeszkodą nie był zbyt wielki wydatek na rozprowadzenie podobnej sieci ponad całem miastem, jedynie w celu zabezpieczenia go od piorunów, to należałoby je urządzać jako najskuteczniejszy rodzaj piorunochronów.

Doświadczenie wreszcie stwierdza zupełnie wnioski stawione przez teorię.

Mimo nadzwyczajnego rozwoju komunikacji telefonicznej ostatnimi czasy, nie było przykładu, ażeby zdarzył się jaki ważniejszy wypadek spowodowany przez piorun wskutek sieci telefonowych do brze urzędowych.

Płyn elektryczny, znajdując zawsze w bliskości dobry przewodnik, odprowadzający go do ziemi, nigdy nie był zmuszony wytwarzać sobie gwałtownego przejścia przez ciała nie będące dobrymi przewodnikami, czyli że elektryczność spływa, nie objawiając swego przejścia niszczącą siłą piorunu.

Przy urządzeniach telefonicznych jedynym środkiem ostrożności, jaki zalecić można, jest powstrzymanie się od rozmowy podczas burzy. Zresztą nawet i prowadzenie rozmowy nie pociąga za sobą groźnego niebezpieczeństwa, przy rozdzielaniu się bowiem iskry elektrycznej na wszystkie druty sieci telefonicznej, burza nie spowodowałaby prawdopodobnie innych następstw prócz szumu i co najwyżej pewnych uszkodzeń w aparacie telefonu.

## ECHA KĄPIELOWE.

X.

### SALSOMAGGIORE.

W końcu lipca 1882 roku.

Na prostej jak strzała drodze żelaznej z Piacenzy do Bolonji jest stacja Borgo San Donnino, tak zwana od nazwiska trzeczysięcznej mieściny, znanej już pod tem imieniem w IX-tym wieku.

Niegdyś osada rzymska podobno Fidenzia, opasana murem przez Aleksandra Farnese. Borgo San Donnino znane było w XVII-ym wieku jako *città forte* pod imieniem Aleksandrii.

Dziś schludna mieścina posiada wspaniały kościół w stylu gotyckim, teatr, ładny gmach szkolny i jeden — nie wiem czyj — pałac średniowiecznej architektury.

Po półgodzinnej wycieczce na miasto, zgorszeni podobnym okrucieństwem jakiegoś kollatora, który sklepienie gotyckiej świątyni kazał pomalować na niebiesko, siadamy do *ognibus* — jak mówi pani L... z Warszawy — i za 2 franki od osoby z pakunkiem, pocztyljonem na koźle i strzelcem na stopniu, jedziemy do Salsomaggiore.

Winienem tu nadmienić, że za 10 franków można wynająć ładny powóz z pocztyljonem w kostjumie z pasami i rabatami, ale za to bez strzelca w galonach.

Po wybornej drodze szparko toczy się nasz lekki *ognibus*, zaprzężony w parę klusaków w szorach z dzwonkami; chyłące się ku zachodowi słońce odsłania ku wschodowi czyste i jasne niebo — niebo prawdziwie włoskie.

Spokojny wietrzyk od czasu do czasu przynosi z dalekich Apeninów balsamiczny powiew, który ożywia piersi i upaja myśl. Po obu stronach drogi po nad strumieniem Gerra rysują się malownicze wzgórza formacji widocznie napływowej; w niektórych punktach pejzaż włoski przypomina mi uroczę okolice ziemi krakowskiej w stronach kaźmierzowskiej Wiślicy; tylko kontury zamku Castelnovo Pallavicinich albo zamków Bargone, Tabiano i Scipione, wcale niepokazujących, przypominają mi żem w ojczyźnie króla serów.

Po trzech kwadransach drogi milczący dotąd strzelec pokazuje ręką na lewo i mówi: Salsomaggiore!

— Caeciatore!

— Signore?

— Vi é un Salso-colonnello?

— No signor generale, vi é un Salso minore.

— Ho capito; grazie.

— Niente.

— Siete stato militare?

— Sissignore; sono stato soldato bersagliere.

— Caeciatore! Vi nomino caporale.

— Ho capito; grazie signore.

Po niejakej znowu chwili dowcipny strzelec zapytany gdzie nas wysadzi, — nas, znaczy dwóch; w krótkich słowach objaśnił, że to zostawia do wyboru: albo w którym z hotelów: Grande, Milano, Italia, Brescia, lub w Casa Romagnosi, gdzie średnia cena pokoju wynosi 12—14 franków, a z dwoma łózkami 16—18, z usługą zaś i jedzeniem 30—40 fr. dziennie; albo też w domu prywatnym przy rodzinie, którą on zna.

W kwadrans później za połowę tej ostatniej ceny z małym naddatkiem byliśmy ulokowani w przeszczepnym, obszernym na 1-em piętrze pokoju. Z okna którego na wschód widok na drogę w stronę Parmy; z drugiego zaś na północ, równie piękna odsłania się panorama. Przez tamto wita mnie co rano pierwszy promień słońca włoskiego, przez drugie co wieczór przesyłam ciche westchnienie na północ...

Nie upłynęła godzina po obowiązkowej wizycie, złożonej ordynującemu doktorowi Adolfowi Malvisi, a już kąpie się w wodzie, której staranną analizę dokonał kawaler Gibertini, prof. chemii w Parmie.

Wody Salsomaggiore są bardzo silne, bodaj czy nie najsilniejsze z wód słonych w Europie. Działanie ich na organizm, o ile mogłem zauważyć, jest nadzwyczaj szybkie; widziałem na przykład chłopaczka lat 10 przynoszonego w lektynie, i wśród krzyków bólesci przenoszonego do wanny. Po pięciu już kąpielach chłopaczek nie cierpi; widuję go leżącego w powozie, którym go ojciec hr. M. wozi wieczorami na świeże powietrze.

Dziewczka lat 12, chodząca z pomocą dwóch kul, córka jakiegoś generała, po kilku kąpielach podskakuje na jednej tylko. Piękna margrabina Fierari z Kremony od paru lat niemogąca chodzić, skutkiem wypadnięcia z wagonu, po piętnastu kąpielach spaceruje jak cesarzowa Eugenia, podpierając się laską. Wreszcie 14-letni Attyla Z. z Turynu po ośmiu kąpielach dojrzał gwiazdy, których nie widział od lat dwóch przeszło.

W ogóle wody Salsomaggiore uważane są jako cudotwórcze. Sezon kuracyjny tylko w ciężkich wypadkach przechodzi liczbę 20 kąpiei po 2 franki każda i 8 fr. wpisowego, ale liczba powtarzania kuracji w następnym roku zdarza się bardzo rzadko.

Bez wątpienia, że powyższe przyczyny wpływają na wygórowane koszty pobytu w Salsomaggiore, gdyż oprócz czystości, wygodnych mieszkań i dobrych gospodarskich urządzeń, nie zauważyłem nic podobnego do zbytku kąpielowych zakładów Austrii, Niemiec i Francji, z wyjątkiem szczególnie zbytkowych tualet damskich; owszem, niefortunne zabudowanie kąpiei w Salsomaggiore bardzo a bardzo przypomina mi podobne zakłady w Busku i w Ciechocinku, ma się rozumieć przed ćwierć wiekiem...

Obecny dzierżawca rządowego dominium Salso, margrabia Guido Dalla Rosa, był profesor matematyki na uniwersytecie w Parmie, człowiek ogromnej nauki i przedsiębiorczej odwagi, wszelkich dokłada starań i nie szczędzi kosztów, ażeby podnieść zakład kąpielowy prawie nieznany w odleglejszych stronach Włoch.

Na 600 lub 700 osób bawiących w obecnej chwili przesilenia kąpielowego sezonu, to jest kiedy wszystkie mieszkania są zajęte, dwie tylko osoby były z po za granic Włoch: pani Michailowa, słynna śpiewaczka, i wasz korespondent; reszta towarzystwa przybyła z Emilii i przeważnie z Lombardji, w tem towarzystwie zaś dzieci stanowią więcej niż połowę. Jest tu także sporo dorastających i dorosłych panien, oraz młodych mężatek; za to osób starszych wiekiem bardzo mało.

W stosunku do ogólnej liczby bawiących bardzo szczupłe jest grono osób szukających towarzystwa i zabaw; dlatego też na wieczorkach w kąpielowym Casino nie tańczy na raz więcej jak cztery lub pięć par, tańczą pol-

kę lub walcą — po włosku. Toż samo szczupłe kółeczko rozsiada się wieczorami na rynku przed kawiarnią Milanese, szepece i przysłuchuje się tercetowi, którego pierwszy skrzypek ociemniały Migliavacca gra znakomicie.

W rannych godzinach, w osamotnionej sali balowej Casina, słychać fortepian pod rączką panny Bice (Beatrice), ładnej siostrzenicy margrabiny Puerari, albo też rozlega się mazur z „Halki...” lub walczyk Szopena dedykowany Deifinie Potockiej; czasem, melodia piosenki Noskowskiego „Matuleńko, on nie nie wrócił...” Zresztą zupełnie glucho, mianowicie w godzinach popołudniowych; cicha mieścina wraz ze swymi gośćmi przez dwie godziny śpi; około trzeciej brzęk dzwonek budzi mieszkańców do przyjęcia nowych gości; starsi w tym czasie zaczynają ukazywać się na zachwycającej przechadze w stronę pomnika Romagnosi, słynnego prawoznawcy; niektórzy wyjeżdżają powozami w okolice Tabiano (pobliskie kąpiele siarczane), do Parmy i t. d., inni wychodzą na spacer ku ruinom Salsominore.

Do mniej więcej zajmujących osobliwości w Salsomaggiore należy bez kwestji Agostino Gragnani, kąpielowy sługa mężki, który przygotowując wannę, wita chorego wierszami i przepowiada jego wyzdrowienie wierszami formy Dante'go; wytrawny ten sługa kąpielowy od pierwszego rzutu oka zgaduje liczbę kąpiei przepisanych przez doktora Malvisi, a mieszając drewnianą łopatką przygotowywaną kąpiel, wskazującym palcem zastępuje areometr Beaumęgo, i jak przekonałem się, nie myli się ani na milimetr.

Również do osobliwości nigdzie przezemnie niewidzianych zaliczam muzeum przeróżnych kul rozwieszonych na ścianach sali mineralogicznej i miejscowych wykopalisk w Casino, pozostawionych ze świadectwami uzdrowionych na krzyże i nogi. A uleczeni na oczy, zapytałem margrabiego Dalla-Rosa, co pozostawiają w muzeum?

Obstąpił, mój szarmancki cicerone uśmiechnął się i „nassuno” odpowiedział: „mai prima fecomi questa dimanda, salvo cavar gli occhi...”

Ale bezwątpienia największą osobliwością w Salsomaggiore jest jakby religijne poszanowanie cudzej własności; wszystkie drzwi w całym mieście stoją na ścieżaj czwarte; do mieszkań wchodzi kto chce, zastaje kufry, szafy, tłumoki, komody rozwarte lub z kluczami w zamku, a choć rzeczy i pieniądze porozrzucane, nikt ich nie dotknie, sam to sprawdziłem, a wypranej bielizny rozwieszzonej na wci na ląkach nikt nie pilnuje, od niepamiętnych lat nie było tu kradzieży. Zapytany przezemnie przez ciekawość brygadjer od karabinierów, czy prawda że w Salsomaggiore niema złodziei — odpowiedział mi — że od lat sześciu jego pobytu nie było nigdy żadnego; tę rzeczywistą osobliwość etnograficzną tłumaczę sobie tylko wpływem długoletnich rządów księżnej Parmy i Piacenzy, Marji-Luisy, wdowy po Napoleonie I-ym, późniejszej morganatycznej hrabiny Montenuovo, pomimo że w Salsomaggiore istną plagą są gromady włóczących się żebraków i... muchy.

T. Zahorowski.

## Z taki mizantropa.

W jednym z ostatnich numerów *Figara* pod tytułem „Rady złośliwego” znajdujemy rzecz wielce oryginalną.

Autorem owych rad jest pewien artysta, który lubo nie zalicza się do najslawniejszych we Francji, wyrobił sobie jednak niezależne stanowisko i jest dziś człowiekiem zamożnym. W młodości, w pierwszych latach pracy nad sztuką los mu wcale nie sprzyjał, a gorycz życia wyrobiła pewien rodzaj mizantropji, z której go następne powodzenie uleczyło zupełnie.

Wyrazem owego zniechęcenia do ludzi, zwłaszcza tych których za szczęśliwszych od siebie uważał, były luźne, oderwane „rady złośliwego,” których celem jest zatruć szczęście cudze, spędzać ludziom uśmiech z twarzy.

Rady nie są pozbawione ani dowcipu, ani humoru. Oto kilka próbek:

### Przy stole.

Szkoda, że nie można wylewać sosów na ubrania sąsiadów, bo nazwanoby cię niezgrabnym. Ale są inne sposoby. Jesteś na przykład na obiedzie w domu gdzie lubią kuchnię pożywną, angielską — opowiadaj o wypadkach apopleksji, wskutek długotrwałego jądania surowych mięs. Jeżeli gospodarz przeciwnie prowadzi kuchnię lekką, rozmawiaj o strasznych chorobach nerwów wynikających z anemji. Sposób ten jest tem doskonalszy, że ci ludzie nie zmieniają trybu życia — bo tego nikt nie zmienia, — ale będą żyli dalej w nieustannej trwodze.

### Z dziennikarzem.

Dać mu do zrozumienia, że pomimo powodzenia jakim ma, trwoni talent, którego by mógł lepiej użyć i że zawód dziennikarza jest najlichszym rzemiosłem.

### W teatrze.

Ofiarować łóż w teatrze pocziwej rodzinie prowincjonalnej.



cjonalistów, którzy słuchając największych bredni śmieją się do rozpuku. Na pani aż gorset trzeszczy od śmiechu, a pan pokłada się, tak, że *pince-nez* co moment spada mu z nosa.

Czekasz na chwilę spokoju i powiadasz tonem znudzonego:

— Chcieliście poznać co to jest teatr i zaudziliście się, nieprawdaż? I pomyśleć tylko, że temi płaskimi i ordynarnymi głupstwami bawi się naród niby najrozumniejszy pod słońcem!

Biedni prowincjonałisci nastroją natychmiast miny, które im się wydają arystokratycznymi i zaręczam, że w następnym akcie już się nie będą śmiali.

NB. Śmiech tłumiony po obiedzie sprawia niezawodny ból żołądka.

#### W sali fechtunkowej.

Twój przyjaciel X. świetnie się fechtował z mistrzem na szpady. Wszyscy mu składają powinszowania.

Wieszysz mu razem z innymi i powiadasz od niechcenia:

— Sposobem używania szpady przypominasz zupełnie Saint-André. Czy dobrze go pamiętasz? Kiedy trzymasz szpadę w ręku, zdaje mi się, że patrzę na niego. (W tem miejscu westchnij). A jednak widziałem jak padł trupem, zabity przez żółtodzióbka, który szturchnął szpadą przed siebie, sam nie wiedząc co robi!

#### Z młodym mężem.

Wychwalaj jego żonę, ale w końcu dodaj:

— Ostatecznie w małżeństwie nie szukamy przecież piękności, ale poważniejszych zalet.

Gdyby młoda małżonka była piękna jak anioł, mąż zacząłby powątpiewać o jej urodzie.

#### W wagonie kolei.

Siadasz do przedziału w którym jesteś ósmym pasażerem. Ścisk — ale za to masz więcej słuchaczy. Odzywasz się do kogokolwiek i wszczynasz rozmowę. Rzecz to łatwa, bo wszędzie pełno gadułów. Mówisz bardzo głośno. W danej chwili — najlepiej wybierz jakiś moment, kiedy pociąg gwałtownie podskakuje — wydobywasz z kieszeni grubą plik papieru stemplowego opatrzonego pieczęciami i ponurym głosem powiadasz:

— To mój testament!

Twój interlokutor niechybnie cię zapyta, czy zawsze nosisz testament przy sobie. Na to mu odpowiadasz:

— Jadąc tą drogą zabieram go zawsze. Przejechałem ją już dwadzieścia razy i nie zostałem zabitym. Mnie samego to dziwi, bo nie mam szczęścia. Dziś jadę trzynasty raz... nie śmieję się pan, trzynastka mi zawsze przynosi nieszczęście!

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z wiarogodnego źródła otrzymujemy objaśnienie, iż podana przez nas i powtórzona przez inne dzienniki pogłoska o zamierzonym przez ministerjum skarbu wykupie majątków donacyjnych (majoratów) jest pozbawioną podstawy. W ministerjum skarbu nie było dotąd mowy o podobnym projekcie.

— Dzienniki petersburskie zapewniają, iż radzie państwa przedstawiono projekt, określający stosunki kolonistów i oznaczający warunki, na jakich będzie im wolno osiedlać się w nadgranicznych guberniach.

— Ministerjum dóbr państwa zajmuje się obecnie zbadaniem warunków handlu drzewnego w Cesarstwie i Królestwie, w miejscowościach położonych nad rzekami spławnymi. W tym celu do Królestwa delegowany został p. Kaygorodow, profesor instytutu leśnego w Petersburgu. P. Kaygorodow zwiedził niektóre miejscowości, położone nad Wisłą, w przejeździe przez Warszawę obejrzał też pomiędzy innymi fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych Lilpola i Rau, a w szczególności istniejący przy pomienionej fabryce magazyn drzewny. Z Warszawy p. Kaygorodow udał się do Gdańska.

— *Pet. Wied.* donoszą, iż niezależnie od ministerjum skarbu, sprawą drożyzny cukru zajęło się również ministerjum spraw wewnętrznych i poddało ją ścisłemu badaniu.

— Przy kancelarii warszawskiego generał-gubernatora, jak zapewniają *Mosk. wied.*, utworzona została specjalna komisja do opracowania kwestji, w jaki sposób można powiększyć fundusze na utrzymanie sądów gminnych przez pobieranie specjalnej na ten przedmiot opłaty nie tylko od ludności rolniczej, ale również i od innej ludności w gminach ośiadłej.

— W składach Banku polskiego odbywać się będzie w dniu 13-ym i następnych sprzedaż w drodze licytacji różnych towarów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

— Zarząd miejski polecił odnowić zabudowania,

w których mieszczą się stajnie mirowskiego oddziału straży ogniowej; kosztu reparacji tych zabudowań, silnie zniszczonych, wypiszą do 3000 rs.

— Komisje poborowe rozpoczęły działalność w rewirach rekruckich, gdzie gromadzą wiadomości o ilości należących do tegorocznego poboru. Pobór, podobnie jak w latach poprzednich, rozpocznie się w dniu 13 listopada.

— W pobliżu rogatek mokotowskich pobudowana została drewniana szopa, w której pomieszczono lokomotywy drożne do ubijania szosy w Warszawie i w okolicy.

— W miejsce ustępującego dra Savarego, członka komitetu policyjno-lekarskiego m. Warszawy, mianowany został dr Aleksander Stromfeld, lekarz powiatu mławskiego.

— Zarządowi szpitala, istniejącego przy ulicy Aleksandra na posesji nr 2768ac, udzielono pozwolenie na budowę dwupiętrowej oficyny. Roboty już rozpoczęto.

— Do Instytutu położniczego przy klinice akuseryjnej przyjmowane będą na rok szkolny 1882—83 kobiety od 18-go do 30-go roku życia; wpisy rozpoczynają się w dniu 6 ym września i trwać będą do 12-go t. m.

— Od kilku dni bawi w Warszawie dr Władysław br. Lesser, docent chirurgji lipskiego uniwersytetu.

— W dniu 3-cim października, o godzinie 2-giej po południu, odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Łyszkowice“.

— Posiedzenie zgromadzenia drukarzy warszawskich odbędzie się w dniu 9 ym września r. b., o godzinie 6-iej po południu, w magistracie warszawskim.

— Zgromadzenie drukarzy warszawskich, jak nas poucza nadesłane sprawozdanie za rok 1881, miało w dniu 31-ym grudnia 1880 roku majątku rs. 4,997 kop. 87½, w ciągu roku 1881 dochód uczynił rs. 1608 kop. 90, różnica zaś rs. 1,898 kop. 68, a zatem wydatki przewyższyły dochód o rs. 389 kop. 78. Towarzystwo w roku sprawozdawczym wsparło ogółem 61 osób sumą rs. 922 kop. 40, oraz pokryło koszt pogrzebowy 11 osób, co uczyniło rs. 405. Stan kasy w dniu 31-ym grudnia 1881 roku wykazał rs. 4708 kop. 92½. Z porównania dochodów z wydatkami okazuje się, iż wydatki przewyższają dochód, co w przyszłości, jeżeli wpływy się nie zwiększą, może zagrozić rozwojowi tego ze wszelkich miar pożytecznego towarzystwa.

— W czwartej klasie progimnazjum żeńskiego na Nowem-Mieście, świeżo otwartej, jak donosi *Kur. por.*, jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

— Jak donoszą *Birż. Wied.*, towarzystwo drogi żelaznej iwangródzko-dąbrowskiej otrzymało pozwolenie na zbudowanie odnogi do Modrzejowa, leżącego na granicy pruskiej, w celu połączenia swej linii z linią górno-szląską.

— Przed kilku dniami przybył do Warszawy pan Boyard, nowo mianowany konsul francuski w Warszawie i objął już zarząd sprawami konsulat.

#### — Z literatury.

\* Redakcja czasopisma *Inżynierja i budownictwo* otrzymała pozwolenie na wydawanie przy swoim piśmie dodatku p. t. „Dodatki rzemieślniczo-przemysłowe“.

Niska cena prenumeracyjna uprząstępnia nowe wydawnictwo dla klasy rzemieślniczej, a szeroko zakreślony program pozwala uczynić zadość potrzebom w najszerszym zakresie techniki rzemieślniczej.

\* Główny zarząd do spraw prasowych udzielił p. Mikołajowi Węgleńskiemu w Częstochowie pozwolenie na wydawanie tamże „Kartki ogłoszeń handlowych, przemysłowych i informacyjnych“.

#### — Z teatru i muzyki.

\* Wczorajszy koncert artystów czeskich, któremu warunki atmosferyczne nie stawały tak bardzo na przeszkodzie jak poprzednim, zgromadził w teatrze letnim cały zastęp obecnej w Warszawie publiczności kochającej sztukę.

Gorące objawy uznania, jakich nie szczędzono wszystkim uczestniczącym w koncercie, były jawnym dowodem, że publiczność, która szukała w teatrze miłych artystycznych wrażeń, nie zawiodła się w swoich oczekiwaniach.

Lwia część okłasków dostała się p. Ondrzejkowi, zwłaszcza po odegraniu „Tańca czarownicy“ Paganiniego. Smyczek i ręka tego artysty nie znają

trudności technicznych. Pokonywa on je z nieporównaną łatwością i swobodą, a pokonywa bez uszczerbku dla czystości intonacji i charakteru kompozycji.

Panna Hlavacek wdzięcznie odśpiewała kilka numerów programowych, a p. Stropnicki wyborną deklamacją i szczerem uczuciem potrafił rozentuzjować publiczność.

\* Dziś w „Hugonotach“ pan Seideman na trzeci swój występ gościnny odśpiewa popisową partję Marcella.

\* Zapowiedziana przez repertuar na dzień dzisiejszy operetka „Don Mucarade“ według zwyczaj... została odłożoną.

\* Dzisiaj odbyła się próba jenerałna z mającej się wznowić w dniu jutrzejszym komedji Scribego p. t. „Szkłanka wody“, w której wystąpi gościnnie pani Hoffinowa, pierwsza artystka sceny krakowskiej. Obsada sztuki została prawie całkowicie zmienioną. Obok pani H. w „Szkłance wody“ grać będą panie Ładnowska i Wisnowska oraz pp. Grzywiński, Ładnowski, Wolski i inni.

\* W teatrze wielkim powiększone i ulepszone zostaną maszyny sceniczne dotąd bardzo prymitywne. Odpowiednie roboty już zostały rozpoczęte.

\* Z ubolewaniem dowiadujemy się, że p. Władysław Szymanowski, jeden z najcenniejszych artystów naszej sceny, porzuca bogi domowe i udaje się do Petersburga.

Podpisał on już kontrakt z dyrekcją tamtejszego polskiego teatru, dokąd zaangażowano również w dniach ostatnich p. Fiszera, pierwszego komika sceny lwowskiej, tudzież pannę Marję Pankiewiczównę, która przez krótki czas należała do personelu teatrów warszawskich.

\* W sobotę w Eldorado odegrana będzie po raz pierwszy wesoła farsa p. Ciemnińskiego p. t. „Jazda na Kraków“.

— Nowy plan regulacyjny m. Warszawy, o którym już wspominaliśmy, uwidocznia też zmiany dające do wyrównania frontów ulic i ich rozszerzenia.

Na wyróżnienie między innemi zasługuje projekt zburzenia całej dziesięciny, zawartej między ulicami Świętojańską, Piwną i Zapieckiem, przez co odsłoniłby się front katedry. Na powstałym w ten sposób placu urządzony będzie skwer, co polepszy niezawodnie warunki sanitarne zacieśnionego nazbyt Starego Miasta.

Ulica Miodowa ma być przedłużoną w prostej linii do Krakowskiego-Przedmieścia.

Rozszerzoną też zostanie ulica Wierzbowa od placu Saskiego do ulicy hr. Kotzebue przez zburzenie oficyny pałacu Brühlowskiego. Trębacka ma być w całej swej długości jednakowo szeroka, co da się skutecznie przez zburzenie części oficyn hotelu Rzymskiego i teatru.

Danielewiczowska będzie rozszerzoną na przestrzeni od Bielańskiej do b. biblioteki Żałuskich. Zabija rozszerzy się kosztem oficyn pałacu Błękitnego i ogrodu Saskiego. Warecka będzie rozszerzoną przez zburzenie domów położonych po prawej stronie od placu Wareckiego.

Na Marjensztadzie zmiany będą polegały na zburzeniu trójkąta zabudowanego pomiędzy ulicami Marjensztadem a Źródlaną.

Ulica Karowa, po jej zniwelowaniu, połączy się schodami z Krakowskim-Przedmieściem. Obożna również zostanie rozszerzoną, a następnie wysadzona drzewami po obu stronach.

Jasna rzecz, iż wszystkie te meljoracje tylko stopniowo mogą być przeprowadzane ze względu na koszt, jakie zarząd miejski będzie musiał ponieść na kupno posesyj przeznaczonych na zburzenie.

— Z powodu artykułu p. t. „Czy to nie dziwne?“ zamieszczonego w onegdajszym numerze naszego pisma, otrzymaliśmy od prezesa kolegium ewangelicko-augsburskiego wyjaśnienie, że istniejące przy tutejszym kościele ewangelickim seminarjum nauczycielskie jest instytucją rządową, na której kierunek zbór warszawski żadnego zgola nie wywiera wpływu. Ilekroć jednak zachodzi potrzeba obsadzenia wakującej posady nauczyciela w szkołach parafjalnych, kolegium wybiera i przedstawia do zatwierdzenia wyłącznie tylko kandydatów, posiadających dokładnie język polski.

#### — Targi.

W dalszym ciągu rewizyj pod względem sanitarnym, dokonywanych po domach osobiście przez naczelnika policji warszawskiej lub jego pomocników, dokonano też takiej samej niespodziewanej rewizji na rynkach warszawskich. Najgorszym okazał się pod względem utrzymania rynek w domu zwanym „Ordynackie“ przy ulicy Nowy Świat. Znalezione tam całe utrzymanie zupełnie złem, nieczystem, tak w jatkach mięsnych jak na targu zielenin, tudzież we wszystkich innych częściach targu.



Na rynku Starego Miasta samowary dla sprzedaży herbaty utrzymywane są nieczysto.

Na Nowem Mieście w bazarze p. Modlińskiego — utrzymanie miejsc ustępowych, oraz wąskiego krytego pasaży nie odpowiada potrzebom.

Inne targi znaleziono w stanie zadawalnym.

Targ na ulicy Gęsiej (o którego smutnym stanie już przed kilku laty jako o „źródle zarazy“ pisaliśmy) uznany został za niemożliwy do utrzymania porządku i zadosyćuczynienia warunkom sanitarnym.

Z tego powodu władza policyjna ma zamiar porozumieć się z odpowiednimi władzami celem bezwzględowego zniesienia tego targu.

#### = Konfiskaty.

Na rynku na Ordynackiem znaleziono przy rewizji sanitarniej kosz grzybów do użycia niezdrowych i takowe zniszczono.

Na innych rynkach: za Żelazną bramą, na Nowem Mieście itd. skonfiskowano kilka koszy owoców niedojrzałych.

Jak wiadomo, skonfiskowane owoce niedojrzałe oddawane są na rzecz rady miejskiej dobroczynności publicznej, która je między szpitale warszawskie rozdziela dla użycia na kompoty itp. dla chorych.

#### = Polska kuchnia.

Na Strandzie, w Londynie, powstała wielka jadalnia polska.

Podają w niej obiady całkowite, w układzie kuchni naszej. Pisma warszawskie, oraz krakowskie znajdują się na stołach, a służba, ku radości biesiadników, ich językiem przemawia.

#### = Pożądana.

Dowiadujemy się, że w Warszawie ma powstać nowa pralnia, urządzona podług wszelkich dzisiejszych wymagań.

Kto zna tylko nadużycia praczek naszych, prawdziwych niszczytelki bielizny, zapewne projektowi zamierzonemu przykładać.

Podstaw nowego zakładu nie znamy bliżej, słyszeliśmy tylko, że ma to być akcyjne stowarzyszenie, które podobno niezadługo już do dzieła przystąpi.

#### = Stado.

W zeszłym tygodniu, w okolicach Kamieńca, nastąpiła wyprzedaż koni ze stajni op. Aleks. Sadowskiego, b. marszałka szlachty podolskiej. Ze źrebkami wystawiono sztuk 82. Zmarły był znawcą koni i posiadał wspaniałe ich dobrać.

#### = Roboty kolejowe.

Roboty pomiędzy Tomaszowem a Koluszkami prowadzone są energicznie, w kilku naraz punktach i wyłącznie w lasach. Pola zaludniają się robotnikami.

Roboty ziemne prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostaną ukończone, a z wiosną r. p. przystąpią do kładzenia szyn i robót między Tomaszowem a Opoczmem.

Za dwa lata można się spodziewać otwarcia drogi żelaznej.

Tomaszów z tego powodu dziś już wre życiem. Zakładają tu dwa skwery, brukuja ulice, wznoszą szpitale.

#### = Nowa apteka.

W tych dniach otwartą będzie na Pradze nowa apteka.

Będzie to więc trzecia apteka na tem przedmieściu.

#### = Pożar w Radzynie.

Do liczby tegorocznych pożarów zapisać należy klęskę, która przed tygodniem nawiedziła miasto Radzyn.

Wybuchy około północy, jak domyślają się miejscowi mieszkańcy, z podpalenia pożar zniszczył do stu rozmaitych budowli gospodarczych z tegoroczną krestencją i 20 sztukami bydła rogatego.

Straty obliczają na 60,000 rs., a dotknęły przeważnie zamożniejszych mieszkańców.

Przy niesieniu ratunku odznaczyli się chętną pomocą miejscowi mieszkańcy starozakonni.

Pożar przyniósł ten dobry skutek, że natychmiast zaczęto się krzątać około zawiązania ochotniczej ogniowej straży.

#### = Wyścigi końskie w Pławnie.

W Pławnie odbędą się w dniu 30-tym sierpnia r. b. wyścigi końskie.

Początek wyścigów o godzinie 2-giej po południu.

#### = Cena ziemi.

Niedawno na Podlasiu sprzedany został niewielki dziesięciowłokowy folwark Wołyn po niebywalej dotąd cenie 5½ tysiąca rubli za włókę.

Dodać należy, że folwark nie ma ani lasu ani nawet porządnego budynku.

Nabywcami są miejscowi mieszczanie.

#### = Nowa gospoda.

W Kuleszach Kościelnych, w mazowieckiem, miejscowy proboszcz ks. Jan urządził gospodę ludową, która różni się od innych tego rodzaju zakładów. Nie sprzedają się w niej różne artykuły spożywcze, lecz gospoda służy wyłącznie do zbierania się parafjan w dni świąteczne, albo w czasie chrztów, ślubów i pogrzebów.

Parafianie mogą rozgaszczać się w gospodzie jak w domu. Znajdują też tu kilka pism warszawskich i wydawnictw ludowych.

Oby przykład ten znalazł najliczniejszych naśladowców!

#### = Browary.

W Wólce pod Łodzią stanie jeszcze w tym roku nowy browar, zbudowany na wielką skalę.

W Brussie znowu towarzystwo akcyjne zbuduje również olbrzymi browar.

#### = Jarmark w Łodzi.

Tegoroczny jarmark sierpniowy pod względem handlu bydlęciem był dość ożywiony, sprzedaż szła żwawo i osiągnęto wcale dobre ceny. Wielki popyt był na bydło mlekojajne. Z mebli dostawiono tylko mniej cenne przedmioty i to w niewielkiej ilości, które jednakże ku końcowi jarmarku znalazły nabywców po cenach niższych.

#### = Szkoły.

W Kaliszu przy miejscowym gimnazjum klasycznym otwarto w r. b. drugi oddział równoległy przy klasie 1-ej, z wakaniem dla 25 uczniów.

#### = Szkolnictwo.

W gimnazjum żeńskim w Kielcach, jak donosi *Gaz. kiel.*, na trzydziści kilka wakansów oczekuje przyjęcia stu kilkudziesięciu nowych kandydatów. Do samej klasy wstępnej, mającej 34 miejsc wolnych, ubiega się przeszło 80-ciu.

A w innych gimnazjach!

#### = Śmiała kradzież.

Wczoraj wieczorem w wagonie tramwajowym nr 21 na rogu Świętojerskiej i Nalewek, kupcowi Abramowi M. wyćgnięto z bocznej kieszeni wielki skórzany pugilares.

W pugilarasie znajdowało się około 200 rs. różnymi biletami kredytowymi i różne inne papiery.

#### = Wypadki na prowincji.

W m. Łodzi, w niedzielę odebrał sobie życie przez utopienie felczer R., który z górą przez 20 lat pracował w swoim zawodzie.

W poniedziałek po południu spadł z dachu dwaj murarze zajęci około komina.

Jednemu grozi utrata życia, a drugi ma złamaną nogę.

#### = Wypadki.

\* W domu nr 11. przy ulicy Leszno, stróż wszedłszy na schody spadł z nich skutkiem własnej nieostrożności, przy czem zламаł sobie nogę powyżej kolana.

\* W domu nr 30. na Starem-Mieście zapaliły się sadze. Ogień ugasili mieszkańcy.

## Ze świata.

× **Komitet emigracyjny żydowski** w Brodach zawiadomił zarząd Towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych, że niezadługo z powrotem do Rosji wyprawi sześć tysięcy izraelitów. Podróżni jechać będą w partjach po 400 osób dziennie. Na pierwsze ich potrzeby tu i owdzie zbierają się składki.

× **Skarb.** We wsi Pikułowicach w Galicji, pod Lwowem, włościanin kosząc łąkę, zaważył kosą o kopiec ziemi przez kreta nadryty, rozsypał go. w skutek czego wyszło na jaw kilka monet srebrnych dawnego stempla. Pokazało się, że monet owych było daleko więcej, ujętych w mocno zardzewiałej i popsutej, żelaznej, niewielkiej skrzyneczce. Znaleziono ich ogółem sztuk 150. Są srebrne, wszystkie po jednej stronie noszą napis: „Joannes primus“, na odwrotnej wyobrażony jest lew rozpięty na tylnych łapach z podniesionym w górę podwojnym ogonem. Są to monety czeskie z czasów króla Jana I-go. Dawniej nosiły nazwę „groszy praskich“, które liczone zwykle u nas na kopy. Znalezioną monetę sprzedał włościanin za czterdzieści centów (30 kopiejek).

× **Pisma berlińskie** zajmują się bardzo pracami ostatnimi p. Gogolewskiego, tamecznego artysty, a mianowicie jego rysunkami do kandelabrow z brązu i dwóch lamp z marmuru, przeznaczonych do kaplicy w Smogulcu (w poznańskim), oraz planami wielkiego zakładu kąpielowego w Westfalji.

× **Czarna banda.** Dzienniki paryskie występują z oskarżeniami przeciw władzom, że zaniedbały wcześniej poczynić kroki ostrożności przeciw wybuchowi wandalizmu anti-kościelnego w kopalniach Montceau. Przed dłuższym już czasem, dyrektor kopalni doręczył prefektowi panu Hendlé statut tajnego związku, który prefekt z obojętnym wzruszeniem ramion schował do kieszeni. Już dnia 5-go b. m. rozlepieno w Montceau afisze komitetu rewolucyjnego, a zaraz nazajutrz poniszczono wszystkie krzyże w okolicy. Władza przeto jest winna, że dopiero dnia 15-go b. m., gdy urządzono dynamitowy

napad na kościół i szkołę żeńską w Montceau, wkroczyła ze zbrojną interwencją. *Temps* donosi, że aresztowano w ogóle 24 indywiduów. Przeważnie pochodzą one z departamentu Saône et Loire. Organizatorem tego socjalistycznego związku, który postawił sobie za cel wydanie wojny kościołowi i poczuciu religijnemu ludności, jest robotnik Demay, dawny mer w Crenot. Z ludności robotniczej w miejscowych kopalniach węgla, liczącej 3,000 głów, przyjęło udział w związku 400 ludzi, po większej części zmuszonych rewolwerami do wstąpienia w zbrodnicze koło „czarnej bandy.“

× **Zapadnięcie się teatru.** Dnia 16-go b. m., teatr turecki Hamidié w Konstantynopolu, zapadł się nagle podczas widowiska i zagrzebał w swoich gruzach przeszło 300 osób, z których wszakże — co dziwne — ani jedna nie zginęła. Połowa jest wszakże ciężko rannych. Aktorowie, zwłaszcza zaś reżyser teatru, Hamdi-effendi i właściciel budynku, Mehmed-effendi, uciekli. *Vakit* przed kilku dniami zwracał uwagę na zagrażający życiu ludzkiemu stan budynku. Na to otrzymał od dyrektora policji — surowe ostrzeżenie.

× **W Ameryce** ukazały się dwa gatunki nowych żyjątek. Jeden z nich dokonał wielkich szkód w linie podmorskiej, pogryzłszy gutaperchę, w którą telegraficzne druty były owinięte, drugi zaś owad, okazał się klęską dla much większą od pajaków. Owad rzeczony, dotąd nie rozebrany przez przyrodników, żyjąc muchami, tępi je strasznie. Warto by go sprowadzić do Europy i zastąpić nim dotychczasowe bezskuteczne trucizny.

× **Także wystawa.** W Rochester, stolicy stanu New-Jersey, odbyła się niedawno wystawa, prawdopodobnie pierwsza w tym rodzaju. Wystawa ta była poświęconą wyłącznie przemysłowi pogrzebowemu. Nagromadzone na niej wszystko, co tylko ma związek z pogrzebem, a zatem środki balsamowania i palenia ciał, narzędzia grabarskie, trumny, całuny, ubrania żałobne, wieńce i emblematy, pomniki i t. d. Brakło tylko jednej rzeczy: muzyki żałobnej, którą kilku organizatorów tego osobliwego konkursu pragnęli włączyć w program.

## Nekrologja.

† Dnia 7 czerwca r. b., w Meranie rozstała się z tym światem, po długich cierpieniach s. p. Dorota z Bartkowskich **Kamińska**. Śmierć jej pogryzła w nieutulonym żalu męża, rodzinę, przyjaciół i włościan, którym przyswiecała przykładem cnót najwznioślejszych. Najlepsza, pełna poświęcenia żona, wszechstronnie wykształcona, słodka, łagodna, wyrozumiała dla drugich, dla siebie tylko surową była. Skon jej pozostawił nieczem niezapelioną próżnię w sercu męża, którego była aniołem opiekuńczym. Nie mając własnych dzieci, ukochała całym sercem dzieci swej siostry wdowy. Z najwyższym zaparciem się siebie pracowała jako ziemianka, odmawiała sobie nie tylko przyjemności, ale nawet koniecznych potrzeb, aby tym dzieciom dać wykształcenie. Szlachetne serce tej zacnej obywatelki otwarte było dla wszystkich. Otaczała ona miłością i opieką nie tylko domowników, ale i włościan obszernej posiadłości, w której razem z mężem gospodarowała. Każdy znajdował u niej radę zdrową, serdeczne współczucie, pomoc w chorobie i niedostatku, słowem była prawdziwą matką ludu, który chrześcijańską miłością ukochała, dając mu z siebie wzór pracy i pobożności. Czesć, jaką potrafiła zjednać sobie za życia s. p. Dorota Kamińska, ujawniła się też w ostatniej posłudze którą oddano tej zacnej matronie. Na pogrzeb zwłok do kraju sprowadzonych, i w parafji Łukaszewie w powiecie wladyslawowskim pochowanych, pośpieszyło duchowieństwo, nie tylko z całego dekanatu, ale i z odległych okolic, nie chcąc przyjąć żadnego za trudy swe wynagrodzenia. Zebrał się kilkudziesięcny tłum ludu, którego rzewne łzy były najlepszym dowodem uznania, jakim cieszyła się zmarła za życia, i boleści jaką skon jej przejął serca wszystkich.

Pokój wieczny tej szlachetnej duszy!

—2634—

K. H.

† S. p. Józef Leon „Nalecz“ **Starczewski**, lat 50, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 23 sierpnia r. b. W smutku pograżone siostry i szwagier zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w piątek, dnia 25 b. m., o godzinie 9-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

—2643—

† S. p. Franciszek **Konarzowski**, tokarz warsztatu drogi żelaznej warsz.-wied. i warsz.-bydg., w dniu 23 sierpnia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z synem i synową zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 26 b. m., o godzinie 6-ej po południu, z domu nr 51, przy ulicy Chmielnej, na cmentarz powązkowski.

—2637—

† S. p. Bronisława **Laskowska**, panna, przeżywszy lat 19, po ciężkiej chorobie zasnęła w Panu dnia 13 sierpnia r. b. w Gleichenbergu w Styrii. W nieutulonym żalu pozostała matka oraz siostra, brat i szwagier zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na cmentarz ewan-



geličko-reformowany dnia 25-go b. m., w piątek, o godzinie 4-ej po południu, odbyć się mające. —2647—

† Jutro, w piątek, dnia 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika z Saładyckich **Sikorskiej**, odbędzie się za spój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9 i pół zrana, na które pozostały mąż wraz z matką i bratem zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —675—

† W dniu 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika z Kleczkowskich **Bzurowej**, odprawioną zostanie msza św. żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 11-ej zrana, na którą pozostała matka, mąż i syn zapraszają. —2640—

† Dnia 25 b. m., w piątek, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Roszewskiej**, odprawioną będzie wotywa za spój jej duszy, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą zaprasza się tych wszystkich, w których sercach została miła wspomnienie. —2625—

† W piątek, dnia 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika z Głogowskich **Kobylińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które strokana matka wraz z rodzeństwem zmarłej zaprasza życzliwych. —2622—

† Dnia 25 b. m., w piątek, o godzinie 8-ej zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny **Gizińskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2618—

† W piątek, dnia 25 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Laury z Sbarborych **Oborskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała ciężko strapiona matka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2610—

† Jutro, dnia 25 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę imienia ś. p. Ludwika **Horodyńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spój jego duszy, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, na które strokana żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2638—

† W dniu 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Krakowa**, emeryta, odbędzie się o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2639—

† Jutro, w piątek, dnia 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika de **Vidal**, rady dworu, b. naczelnika korespondencji zagranicznych w Banku Polskim, odprawiona będzie msza św. za jego duszę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza. —673—

† Dnia 25 b. m., w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Jeziorkowskiego**, inżyniera, odbędzie się za spój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2633—

† Dnia 25 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Florentyny **Gonczarow**, odprawioną zostanie msza św., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą mąż i siostra zmarłej zapraszają rodzinę i przyjaciół. —2631—

† Dnia 25 b. m., w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2629—

† Dnia 23 sierpnia, po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 64, ś. p. Gotlieb **Brejtkeitz**, obywatel i majster ciesielski. W smutku pogrążona żona i brat zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., w piątek, o godzinie 6 i pół po południu, z kaplicy ewangelicko-angsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2642—

† Dnia 11 (23) b. m. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w mieście Poniewierzu, kowieńskiej gubernji, Remuald **Lewgoud**, b. obywatel ziemski; o czem strokana żona z małoletnią córką zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2632—

## Z TEATRU WOJNY.

Chwilę przygotowań floty angielskiej pod Aleksandrią do wyprawy na Suez tak maluje korespondent *Standarda* w telegramie z piątku (d. 18 b. m.):

„Wszystkie wojska wsiadły już na okręty. „Orient“ ze szkocką gwardją strzelców i księciem Connaught opuszczają niebawem port, a inne okręty transportowe pośpieszają za nim. Rzeczywiste puszeczenie się na pełne morze nastąpi wszakże dopiero jutro zrana. Wielu jest przekonania, że zapowiedziane wylą-

dowanie pod Abukirem jest pozornym tylko manewrem. Dyskutujemy tu nad pół tuzinem planów i przypuszczeń. Jakikolwiek wszakże okaże się rzeczywisty plan jen. Wolseleya, wszyscy są przekonania, że wojna potrwa krótko i że Arabi basza cofnie się do Tripolidy.

W tej chwili port aleksandryjski przedstawia widok nader okazały i malowniczy. Wzdłuż przystani ciągnie się las potężnych okrętów z dymiącymi kominami. Na pokładach roi się od mundurów i głów ludzkich. Rżące konie dźwigają w górę na gurtach. Dokoła panuje wrzawa i rozgardzajsz wojenny. Zoddali dochodzi nas odgłos kobzy szkockiej; grają na nich „highlandery“, maszerując ku Ramleh. Wejdą oni tam do składu brygad generałów Alisona i Evelyn Wooda. Naczelna komenda w Ramleh dziurzy jen. Hamley. Arabowie i europejczycy z niższej warstwy przyglądają się temu gorączkowemu ruchowi z wyrazem podziwu i zdumienia, który maluje się charakterystycznie na ich twarzach. Nie umieją oni pojąć dlaczego wojska, które zaledwo co wylądowały na brzeg egipski, śpieszą znów na okręty. Jutro zrana będziemy mieli przepyszny widok, gdy pancerniki w towarzystwie okrętów przewozowych, szczególnie wylądowanych czerwonymi mundurami, przesuną się, ziejąc czarnym dymem, wzdłuż przystani. Niepewność, jaki jest właściwy cel ich wyprawy, dodaje podniety ogólnej ciekawości. „Salamis“ stoi też w pobliżu przystani. Zabierze on na swój pokład generała Wolseleya i sztab jego. Może upamiętni go historia. Oficerowie pędzą na wszystkie strony jak błyskawice. Nie wiemy, czy Arabi przeczuwa burzę, która się nad nim rozwinię. Komunikacja wszakże pomiędzy jego obozem a Aleksandrią tak jest żywa, że niepodobna, aby gotujący się ruch armji naszej pozostał dlań tajemnicą. Na linjach jego panował dziś zrana głęboki spokój. *Białe flagi wieją, jak zawsze, na fortach Abukiru.* W parę godzin potem telegrafuje tenże sam korespondent:

„W ciągu całego dnia panował gorączkowy ruch wojska pomiędzy Aleksandrią i Ramleh. Druga dywizja przemaszowała bowiem do Ramleh, aby zająć stanowiska dywizji pierwszej (generała Willisa), która wsiadła na okręty. „Orient“ wypłynął już o godzinie 4 po południu na pełne morze. Strzelcy 60-go pułku i „konna piechota“ odeszły jutro. Flota wyruszy jutro w południe z opieczetowanymi rozkazami. Generał Hamley, dowodzący drugą dywizją, odbył dziś przegląd pozycji w Ramleh. Wyślemy w tej chwili pociąg pancerny, aby rzucił w obóz nieprzyjacielski parę bomb i zaalarmował Arabów. Na wzgórzach Ramleh ustawiono nowe siedmiocalowe działa obok sławnych czterdziestofuntowych olbrzymów, które sprawiły takie spustoszenie w potyczce z dnia 5 b. m. Przypuszczamy, że sygnał do wyruszenia floty danym zostanie jutro o 10-tej zrana. Wieczór przyjemny. Okręty natłoczone szkarłatnymi mundurami; przepływając obok siebie, witają się żołnierze głośnieimi okrzykami: Hurra! a kapela wojskowa grają najognistsze melodie. Znajdujemy się na „Oriencie“, nie wiedząc, gdzie nas powiezie, wszyscy jesteśmy wszakże pewni, że pożeglujemy dalej, niż do Abukiru. Flota wyprawy składać się ma jutro z 17 okrętów transportowych, prócz pancerników. Pierwszy odpłynie „Euphrates“ z pułkami 46 i 60. Za nim „Rozyna“ i „Nerissa“ z piechotą marynarki, „Nevada“ z 84-m pułkiem, „Catalonia“ z 50-m, „Batavia“ z grenadierami gwardji, „Iberia“ z Colstreamami, „Orient“ z szkockimi Anekami, „Calabria“ i „Holland“ z kawalerją gwardji, „Osprey“ z intendenturą, „Tower Hill“ i „Palmira“ z artylerją, „Wikin“ z trenem przewozowym, „Egyptian Monarch“ z 7 pułkiem dragonów.“

Korespondent *Figara* w piątek wieczorem wierzył jeszcze, iż wyprawa wyrusza do Abukiru. Telegrafuje też o tem do swego dziennika:

„Flota angielska cała dziś w ruchu bojowym. Pierwsza dywizja jen. Willisa wsiadła w tej chwili na okręty, 25 pancerników i statków przewozowych stoi w tej chwili w porcie. Tworzą one wspaniałą flotę, która jutro wypłynie do zatoki Abukirskiej! Pierwsza brygada ks. Connaught składa się z 4 bataljonów po 830 ludzi; druga brygada Grahama jest teje samej siły; razem przeto liczy dywizja 6,640 ludzi. Do tego przybywa 2,300 majtków i marynarzy, tak, że cała siła, którą zabiera na okręty generał Wolseley, wynosi 9,000 ludzi. Generał Hamley, który pozostaje w Ramleh, wykona równocześnie atak frontowy. Pozostało mu do pomocy 1,500 kawalerzystów. W razie klęski, Arabi basza cofnie się do Bengasi w Tripolidzie, a następnie do oazy Kufra, gdzie szek Semusi gra rolę samowładnego pana.“

Poniedziałkowe pisma londyńskie zamieszczają pierwsze nieco szczegółowe już depesze o zajęciu kanału Sueskiego. Według tychże Port Said zaję-

tym został w niedzielę zrana o godzinie wpół do 1 przez 500 majtków i marynarzy z trzema działami Gatlinga. Gubernator khedywa Izmail Hamdi, który przez pięć tygodni przebywał jako wygnaniec na okręcie „Peninsular Company“, został niezwłocznie wprowadzony na dawny urząd. Nie stawiono w ogóle żadnego oporu. Dwustu żołnierzy, którzy stanowili załogę, pozwoliło się spokojnie rozbroić i pełnią teraz w dzielnicy arabskiej służbę policyjną. Gubernator miał przemowę do wojsk, w której oświadczył, że ci, którzy pragną wiernie służyć khedywowi, mogą pozostać w Port Said, zwolennicy zaś Arabiego muszą opuścić miasto. Pełnomocnik żołnierzy oświadczył, że wszyscy pragną służyć khedywowi. Dwóch tylko oficerów aresztowano. Komendant wojsk egipskich Mahomed Attes, fanatyczny zwolennik Arabiego, wraz z 120 żołnierzami zdołał jednakże uciec do twierdzy Guemil.

Plan Wolseleya powiódł się wybornie. Nawet generałowie brygady nie znali takowego. Generał Hamley otrzymał rozkaz popierać bombardowanie Abukiru marszem flankowym od strony Ramleh i dowiedział się o właściwych zamiarach naczelnego wodza dopiero w niedzielę zrana, otworzywszy opieczetowany rozkaz!

Ze szczegółów zawartych w powyższych depeszach wynika, że obie dywizje armji operującej z europejskiej strony przeciw Arabiemu wynosić mogą razem 18,000 ludzi. Z tych pierwsza dywizja generała Willisa (złożona z brygad ks. Connaught i generała Grahama) znajduje się już cała na kanale Sueskim; druga generała Hamleya (złożona z brygad generałów Alisona i Wooda) stoi w Ramleh, zwrócona frontem do pozycji Arabiego pod Kafr el Danar. Trzecią, indyjską, dywizją dowodzi, jak wiadomo, jen Macpherson, który dnia 21 b. m. zrana wylądował w Suezie.

## Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go sierpnia. — *Nowoje wremja* pisze, że w poniedziałek wyjechał z Petersburga do Moskwy minister dworu, generał-adjutant hr. Woronow Daszkow. Nieobecność ministra ma potrwać około trzech tygodni.

Moskwa 22-go sierpnia. — W *Moskowskich wiadomościach* czytamy: „Koniec konferencji postawił już stanowczo Turcję samą z Anglią, a tej ostatniej daje łatwą sposobność pozbycia się całkiem niepotrzebnego współdziałania wojsk tureckich. Teraz można już wprost powiedzieć turkom, że okoliczności się zmieniły i postawić jej nowe warunki. Nawiażą się nowe rokowania, a tymczasem operacje wojenne pójdą swoim trybem, tak jak sobie tego właśnie życzą anglicy, którymby przymierze tureckie związało ręce, chociażby nawet turecki generał podlegał angielskiemu głównemu dowódcy. O bezwarunkowej podwładności nie może nawet być mowy, a znoszenia się i porozumiewania musiałyby tylko opóźniać działania wojenne i prowadzić do tego, że ani jeden manewr, ani jeden cios nie byłby przygotowany skrycie, wykonany w właściwej chwili i z należytą szybkością. Zresztą oczywiście i samym turkom też nie bardzo sło o zdobywanie laurów pospółu z anglikami. Być może, że na próżno prasa berlińska, dotąd tak uparcie dowodząca, że Niemcy na wschodzie nie mają żadnego interesu prócz interesu utrzymania pokoju i prócz dobra Turcji, nagle zmienia ton i zaczyna dowodzić, że Niemcy nie mogą pozwolić na to, aby obca siła zajęła Wschód, będący przyszłą areną Niemiec, miejscem, gdzie odpływać może nadmiar sił niemieckich. W cóż się obróciło zdanie, że Wschód nie jest wart kości choćby jednego tylko pomorskiego muszkietera.“

Petersburg 22-go sierpnia. — Od istniejącego w Konstantynopolu towarzystwa popierania emigracji żydów do Palestyny, *Golos* otrzymał wiadomość, że toż towarzystwo wyprawiło już drugą partję emigrantów do Jaffy. Pierwsza, złożona z 20 ludzi, zajmuje się robotami rolnemi i zupełnie ma być zadowolona ze swego położenia.

## Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 23-go sierpnia. — Nuncjusz papieski, msgr. Czacki, otrzymał wielki krzyż francuskiej legji honorowej.

Konstantynopol 22-go sierpnia. — Ministrowie zostali zawezwani do pałacu sultanskiego celem narady nad odpowiedzią angielską na przeciwprojekt turecki konwencji wojskowej. Serwer basza i Derwisz basza uczestniczą w naradzie.

Konstantynopol 22-go sierpnia. — Achmed Essad basza i Hunir bej udali się dzisiaj do lorda Dufferina, aby imieniem sultana złożyć mu pewne osobiste



świadczenie. *Vakit* został zawieszony z powodu ar-  
tykułu, wymierzonym przeciw Anglii. Kąży pogłoska,  
że Anglicy przerwali telegraf pomiędzy Kairem i  
Konstantynopolem.

**Aleksandria 22-go sierpnia.**—Khedyw wydał no-  
wy dekret nakazujący władzom egipskim, aby słu-  
chały rozkazów generała Wolseleya, który przybył  
zaprowadzić porządek i spokój w Egipcie. Z Try-  
polidy donoszą pod dniem 21 h. m., że plemię tam-  
tejszych Ouled-Soliman przebywa w Bengazi i u-  
zbraja się do niesienia pomocy Arabiemu. Moham-  
med es Senussi popiera ten zamiar.

**Aleksandria 22-go sierpnia.**—Okolo 600 anglików  
przedsiewzięło dziś po południu z Ramleh rekone-  
sans w kierunku Kafr el Dauar. Równocześnie dzia-  
ła ulokowane przy pompie wodnej ostrzeliwały nie-  
przyjaciela, który dopiero po trzeciej salwie odpo-  
wiedział. Poczem Anglicy wprowadzili w ogień cięż-  
kie działa (ponieważ biuletyn nie podaje wyniku  
potyczki, prawdopodobnie przeto skończyła się ona  
niekorzystnie dla anglików, *przyp. red.*).

**Port Said 22-go sierpnia.**—Wojska egipskie zna-  
lazły w Nefiszeh wielu zabitych i liczne działa zde-  
montowane. Te zaś, które przeznaczone były do  
transportu w głąb kraju, zostały porzucone przez  
egipcjan. Lesseps oświadcza, że pogłoska o jego  
chorobie nie była uzasadnioną. Okręty handlowe  
przepluwają znowu kanał i zaprotestowały przeciw  
doznanej zwłoce w żegludze.

**Smyrna 23-go sierpnia.**—W Bejrucie i Damaszku  
aresztowano wielu agitatorów. Władze tureckie roz-  
winęły wielką energię celem stłumienia agitacji.

**Paryż 22-go sierpnia.**—W telegramie z Port Said  
z d. 21 sierpnia donosi Lesseps: Ponieważ wylado-  
wanie anglików w Port Said i Izmaile jest faktem  
dokonanym a *modus vivendi* został ułożony, zape-  
wniając swobodę żeglugi powrócę mehabem do Pa-  
ryża. Bezpieczeństwo osobiste jest zupełnem.

**Berlin 22-go sierpnia.**—*Kreuz - Ztg.* zaprzecza  
wiadomościom o projektowaniu zebraniu się kon-  
ferencji w Wiedniu celem ogłoszenia neutralności  
kanału Sueskiego.

**Paryż 22-go sierpnia.**—Rady jeneralne wybrały  
dotąd 53 biur republikańskich, 11 reakcyjnych, 9 o  
charakterze mieszanym.

**Dublin 22-go sierpnia.**—Z powodu wymordowa-  
nia całej rodziny Joyce'a (męża, żony, matki i cór-  
ki) w Mullaghadrumba (w hrabstwie Galway) aresz-  
towano dotąd 10 podejrzanych osób.

## Telegramy własne

### „Kurjera Warszawskiego.”

Nadeszłe wczoraj po zamknięciu numeru.

#### Petersburg 23-go sierpnia.

Praw. wiestnik ogłasza obszernie objaśnienie mi-  
nisterjum komunikacyj w przedmiocie katastrofy  
na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej. W obja-  
śnieniu tem między innymi powiedziano, że niektó-  
re czasopisma otrzymując mylne informacje bezza-  
sadnie obwiniały pojedyncze osoby a nawet i mi-  
nisterjum, w formie wykraczającej z granic przy-  
zwoitości.

#### Petersburg 23-go sierpnia.

Nowosti donoszą, że w sferach rządowych podnie-  
siono projekt zniesienia niektórych orderów.

Nadeszłe dziś:

## WOJNA EGIPSKA.

#### Aleksandria 24-go sierpnia.

Arabi basza po klęsce pod Szalufem zarządził opu-  
szczenie wszystkich pozycyj egipskich pomiędzy Izmailem i  
Suezem i ściągnął załogi tychże do Zagazig. Klęska  
wywołała panikę w szeregach Arabiego. Liczne dezerc-  
cje w jego wojskach. Z drugiej strony ściga Arabi ar-  
mję z Kafr el Dauar i Abukiru ku wschodniej delcie nilo-  
wej, zabrawszy pod transport wojska trzy linie kolei że-  
laznych. Zamierza on w frontowej pozycji stawić czoło  
naddciągającemu z Izmaile Wolseleyowi. Arabi pali  
wzdłuż linii odwrotowej wszelką własność. Wielkie po-  
żary w okolicy Kafr el Dauar i Abukiru. W Tel el Kebir  
panuje ruch gwałtowny około ostatecznego utwierdzenia  
tej pozycji.

Nil wzbiera gwałtownie. Arabi basza zamierza przer-  
wanie szluz wschodniego ramienia nilowego, zniszczenie  
kolei żelaznej z Izmaile i powstrzymanie pochodu angli-  
ków przez zalanie całej delty. Anglicy musieliby w ta-  
kim razie obrać drogę z Suez do Kairu przez puszcze  
arabską.

Angielscy inżynierowie naprawiają zburzoną kolej pod  
Nefiszeh. Piechota angielska z Indji wylądowała w Sue-  
zie, kawalerja jest każdej chwili oczekiwana. Dziś już  
debarkowały wszystkie wojska brytyjskie: na jutro lub  
pojutrze zapowiadają starcie w okolicy Zagazig. Pod  
Ramses stoi awangarda Arabiego baszy złożona z 3,000  
ludzi, w odległości jednego dnia marszu od Izmaile. Je-  
dna część wojsk indyjskich ląduje pod Kosseir dla zro-  
bienia dywersji przez terytorjum beduinów Abadeh i za-  
tamtowania drogi Arabiemu w razie, gdyby zamierzył co-  
tnąć się do Górnego Egiptu. Odjeżdża tamże wróg Ara-  
biego Sułtan basza celem zorganizowania ogólnego po-  
wstania tamtejszych plemion beduińskich przeciw Ara-  
biemu baszy.

#### Paryż 24-go sierpnia.

Z Izmaile donoszą, iż generał Wolseley zdecydował się  
niezwłocznie wyruszyć w pochód ku Kairowi.

Z Nefiszeh wyruszają jutro zrana wojska w kierunku  
Magfar (zapewne Mahsama, *przyp. red.*).

Arabi basza zgromadził w Tel el Kebir 25,000 woj-  
ska i 60 dział.

Pod Tel el Kebir pozostawi zapewne jen. Wolseley  
brygadę jen. Grahama, sam zaś wyruszy wprost na  
Kair.

#### Konstantynopol 24-go sierpnia.

Sułtan Abdul Hamid zażądał rady u cesarza Wilhelma  
i księcia Bismarka, jak ma postąpić w zatargu z Anglią.  
Niemcy odpowiedziały natarczywem zaleceniem niezwło-  
cznego przeprowadzenia ugody z Anglią za każdą cenę.  
Tyko pośpiech bowiem może powstrzymać jedno z mo-  
carstw wschodnich od zagarnięcia Turcji azjatyckiej.

#### Petersburg 24-go sierpnia.

Z Berlina telegrafują tu, że połączone usiłowania  
przedstawicieli rządów niemieckiego, austriackiego  
i włoskiego w Konstantynopolu zapobiegły zerwa-  
niu przez sułtana rokowań z Anglią.

#### Berlin 24-go sierpnia.

Jedno z mocarstw wschodnich zaproponowało nowe  
układy celem wznowienia poczwórnego przymierza Nie-  
miec, Austrii, Włoch i Rosji.

#### Berlin 24-go sierpnia (z innego źródła).

Z Konstantynopola donoszą, iż lord Dufferin przy-  
jął nowy projekt konwencji, przedstawiony przez  
Saida baszę.

Z Kairu donoszą o zaszłych tam jakoby rabun-  
kach i pożarach.

#### Londyn 24-go sierpnia.

Departament wojny zarządził ewentualną mobilizację  
drugiego korpusu armji.

#### Aleksandria 24-go sierpnia.

Riaz basza przybył do Aleksandrii.  
Wojska angielskie obsadziły wczoraj Serapeum,  
które zostało opuszczone przez egipcjan.

(W dzisiejszym przeglądzie politycznym w braku  
dokładnej mapy napisaliśmy, że Serapeum leży  
w północnej części kanału Sueskiego. Otrzymałszy  
mapę dokładniejszą, prostujemy niezwłocznie na  
tem miejscu powyższą wiadomość. Serapeum leży  
mniej więcej w środku kanału w pobliżu Izmaile,  
*przyp. red.*).

#### Wiedeń 24-go sierpnia.

Zwraca tu uwagę, że *Ajencja Havasa* będąca or-  
ganem rządowym, szerzy od kilku dni nieuzasa-  
dnione wiadomości o gotującym się jakoby sprzy-  
szeniu sfanatyzowanych muzułmanów celem wy-  
rżnięcia wszystkich chrześcijan na wschodzie.

#### Londyn 24-go sierpnia.

Do Goulda, arcybiskupa katolickiego w Melbourne,  
strzelano. Arcybiskup lekko ranny.

#### Paryż 24-go sierpnia.

W tych dniach odbędą się tu zaślubiny córki ba-  
rona Rotszylda z księciem Wagram. Panna Rot-  
szyld przyjmuje religję chrześcijańską.

## SZARADA Z DWÓCH WYRAZÓW.

Pierwszy wyraz:

Pierwsza litera, w ruskim bywa alfabeto,  
Drugi wspak, to u turka na głowie znajdziesz.

Drugi wyraz:

Pierwsza zwykle z wodą płynie,  
Jak tylko zima przemienie.

Drugie samo pospolite,  
Znajdziesz we wszystkim co żyje,  
Trzecia gdy wspak, w liter rzędzie,  
W polskim rzadko jest na względzie.  
Wszystek choć żyje w obczyźnie,  
Pracę swą daje ojczyźnie.

## Rozwiązanie zeszłego Logogrytu:

Garstka piasku.—Cyprian Norwid.

Wyrazy: 1) Gastold. 2) Ali. 3) Rękaw. 4) San-Salwador  
5) Tasso. 6) Krystjan. 7) Aryman. 8) Plaksa. 9) Irokozy  
10) Artur. 11) Sorokop. 12) Kentucky. 13) Udziec.  
Dobre rozwiązanie *pierwsz* nadesłali: pp.: Wanda Stecka  
z Pelcowizny i Br. Lublińska; pp.: A. Rogójski, H. Higier,  
Z. Endelmański, M. Morozowicz, Z. Dartsch, K. Szletyński  
T. Funk, Izidor F. K., H. Koerner, R. Dutkiewicz i P. Klejn.

## TEATR:

LETNI. Dziś: „Hugonoci“ (występ p. Sejdema-  
na). Jutro: „Szlanka wody“ (występ pani Hofma-  
nowej). — NOWY: Dziś: „Okreśne“ (występ p.  
Stankiewiczowej) i „Beben“. Jutro: „Ożenie się  
nie mogę“ i „Don Mucarade“.

## ALHAMBRA:

Teatr z Poznania,  
pod dyrekcją Lucjana Kościeleckiego.

Dziś: *Zołnierz królowej Madagaskaru.*  
*Wujaszek Alfonsa.*

Jutro: *Wojna w czasie spokoju.* (481)

## Teatr „Nowy-Swiat“.

Dziś: *Dzień i noc.*

—562—

*Pierwsze i jedyne w świecie*  
*praktyczne polskie*

MUZEUM PSZCZOŁNICZE,

przy ul. *Koszyki nr 1*, w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele  
i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzą bez-  
płatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bez-  
pieczeństwo od ukłosa pszczoły. —643—

— (Art. nad.) — Osoba, która z powodu pobytu  
w Naleczowie, przysłała p. J. R., na Nowym-Swie-  
cie, list, złożony z naklejonych drukowanych wyra-  
zów, z dołączeniem wizerunku kobiety, proszona  
jest uprzejmie o danie bliższych wskazówek, mo-  
gących posłużyć bądź do odgadnięcia znaczenia  
tego listu, bądź do poznania jego autora ina-  
czej adresant nie byłby w możności żadnej korzy-  
ści osiągnąć z rzeczonoego listu, jako dla siebie naj-  
zupełniej niezrozumiałego. —2624—

— JANA JELEŃSKIEGO, *Ory-  
ginalnie Nowości*, Nowy-Swiat nr 4—Bielańska  
nr 9. Obydwie świeżo urządzone, skompletowane i  
znacznie *powiększone*. —2644—

— Kantor ekspedycyjno-agenturowy *Ale-  
ksandra Stelika i S-ki*, przeniesiony na uli-  
cę Hr. Kotzebue nr 3. —674—

— P. A. *Maszyński*, art. muzyk, powrócił  
do Warszawy. Ul. Chmielna nr 62a. —2628—

— Dr *Matinowski* powrócił z zagranicy.  
Choroby dzieci. Widok nr 21. —2419—

— *Szkoła krawiectwa* w Warszawie przy-  
jmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

## Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artyku-  
łów użytkowych i produktów przemysłu, oraz *sta-  
cja doświadczalna dla celów higieny*.  
Ulica Graniczna nr 14. —133—r

## Zakład 6-klasowy Naukowy Żeński

*Izabelli Smolikowskiej,*

przy ulicy Marszałkowskiej nr 40,

zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że  
zapis uczennic przychodzących i pensjonarek sta-  
łych rozpocznie się dnia 25-go sierpnia.

Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 31-go  
sierpnia od godziny 5-tej po południu. (2590)

Kurs nauk rozpocznie się dnia 5-go września.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 12 cali 0.



**Statki parowe odchodzą:**  
 Warszawa do Plocka, codziennie  
 o 9 zrana, oprócz Niedzieli. —  
 Plock do Warszawy, codziennie  
 o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowej  
 Aleksandrii do Sandomierza, w Poniedziałek,  
 Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza  
 do Nowej Aleksandrii i Warszawy, w Nie-  
 dzielę, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.



## Księgarnia i Skład materyjów piśmiennych A. KARWOWSKIEJ

Fr. ZABŁOCKIEGO,  
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (róg Hr. Berga),  
poleca:

Książki szkolne przepisane we wszystkich zakładach żeńskich i męskich. Materjały piśmienne w wielkim wyborze do użytku szkolnego, kajeta różne, ołówki, kalamarze, rejsówki, sezyorki, po cenach najprzystępniejszych. Otrzymała papiery listowe, paryżskie, angielskie i wiedeńskie, w różnych gatunkach, z rozmaitemi monogramami i ornamentami, pudełko papieru z monogramem od kop. 65. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, na prowinieję odsyła pocztą, miejscowym rozsyła do mieszkań bez dopłaty za odnoszenie. 2127r

## Suma rs. 2 do 2,500

potrzebna jest zaraz na pierwszy ½ hipoteki domu. Osoby życzące ułokować raczą swe adresy składać w kiosku, wprost Resiera, pod lit. S. S. 4853

## Szynk Wodek do sprzedania.

Wiad. w kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 4899

## Obszerny Sklep z szafami

i urządzeniem sklepowym zaraz do wyjęcia. Nowo-Senatorska № 4. 4905

## RESTAURACJA

na Nowej-Pradze, w najlepszym punkcie położona, do odstąpienia w każdym czasie, wraz z kompletnym urządzeniem, ogrodem, w którym jest teatr z kregielnią, huśtawką, bilardem i meblami. Komorne niskie. — Blizszą wiadomość udzieli Dystylarnia na Pradze, Targowa № 158. 4907

## Zawiadomienie.

zapis uczennice tak przychodnie jak pensjonarek na **Pensji żeńskiej prywatnej w RADOŚCI**, odbywać się będzie codziennie od 20 Sierpnia 1882 r. do końca t. m. Kurs. nauk rozpocznie się 1 Września r. b. 2139r

Helena Poninska.

## Nagrody rs. 500.

za wykrycie skradzionych talonów po sztuk 19 z grudnia r. b., od listów Zastawnych Tow. Kred. Ziemińskiego, serji 3, pod d. 9 Czerwca r. b. wydane, lit. C. 500 rublowe, №№: 206549, 206550, 206551, 206552, 206553, 206555, 206556, 206512, 206509, czyli sztuk 9. — Niewiadomy sprawca listy skradzione podrzucił właścicielowi, same talony powyż cytowane zatrzymał. — Uprasza się Kantory i Handlujących o kwesjonowanie powyższych numerów kuponów, rs. 12 k. 50 a. bardziej o zwrócenie uwagi na bieżący grudiowy. — Blizszą wiadomość: Ws. Olina № 1, dom Laskowskiego, mieszkania № 4, stróż wskaże. 4904

## MODNIARKA

zdolna, która by sobie życzyła otworzyć pracownię mody przy magazynie sukien na przystępnych warunkach, może powziąć wiadomość przy ul. Szpitalnej № 1, w sklepie p. Nelli. — Tamże są koldry nowe atlasowe i kashmirowe do zbycia niżej kosztu i różna bielizna nowa. 4901

## Ważne dla amatorów ptaków.

Przybyłem z Wrocławia z rozmaitemi rzadkami okazami amerykańskich i japońskich ptaków różnokolorowych, 20 sztuk papug, niektóre dobrze gadające, oraz Kanarki pięknie śpiewające. Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski. 4881

**WYPRAWY SZKOLNE po rs. 3!**  
Tornister, Dziennik lekcji, brulion linjowany, 12 kajetów glans. lin., kajet dług. piórniki, 2 obsadki, pudełko stałek, 2 ołówki, guma, kalamarz kieszonkowy, atrament, biuła, pudełko pieczętek, kaniówka, **wszystko w dobrym gatunku, jak lat zeszłych** poleca Skład Papieru  
Nowy-Świat 19. **L. SZYLLERA,** Nowy-Świat 19.  
Nadto sprzedaje wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najumiarkowanych. 4834

## ZAWIADOMIENIE.

Z powodu nadspodziewanie szybko zwiększających się zapotrzebowań naszych wyrobów, od pewnego czasu nie mogliśmy dla braku miejsca zadość uczynić wszystkim żądanom Szanownej Publiczności, licząc napływającym z Kraju i Cesarstwa. Dziękując gorąco za ten dowód uznania, niniejszem mamy honor donieść, iż

## Warszawskie Laboratorium Chemiczne

objawszy w posiadanie świeżo urządzonego lokalu fabrycznego (Świętojerska № 12), zaopatrzony we wszystkie praktyczne ulepszenia, zdobyte świeżo we wzorowych francuskich fabrykach i

powiększając produkcję w trójnasób,

jest już w możności zadowolnić wszelkie zapotrzebowania naszych artykułów.

Laboratorium, Kantor i Ekspedycja hurtowa

Świętojerska Nr 12 bez litery,

dokąd uprasza się adresować wszelką korespondencję

**GŁÓWNY SKŁAD**

róg Senatorskiej i Miodowej Nr 1,

jak dotąd tak i nadal zaopatrzony we własne perfumy i kosmetyki jak i najmocniejsze, nigdzie jeszcze w Warszawie nie znajdujące się w handlu zagraniczne wyroby, które otrzymuje stale, zaraz po ich ukazaniu się na świat. r—2132

Hippolit Majewski.

## FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

**Wł. Gostyńskiego i S-ki,**

Ciepła Nr 6,

poleca przy rozpoczynającym się roku szkolnym łóżka z materacami, z drutu stalowego, bardzo praktyczne, jakoteż łóżka zwykłego dla uczniów i studentów, po cenach bardzo umiarkowanych — Za dobroć towaru fabryka poręcza. 2131r

## Fabryka Lakierów i Farb

**J. A. KRAUSSE**

W WARSZAWIE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163 (7 nowy),

poleca liczne wyroby własne i zagraniczne, znane z praktyczności, a głównie:

**Farby olejne pokostowe, różnokolorowe, szybko schnące.**

**Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i uytku.**

**Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i terpentynowe.**

**Lakiery angielskie do powozów.**

**Farby olejne francuskie w tinbach, Farby w tabliczkach akwarelle**

**Chemalia i Lefranca, do robót artystycznych.**

**Farby anilinowe, rozpaszczalne w wodzie i spirytusie.**

**Farby drukarskie, litograficzne i pokosty, Hanowerskie.**

**Massy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.**

**Farby, Krochmale, Inuigo-Karmin, Ultramarine, Glans do bielizny,**

**Glans (blyszcz do obuwia) i Lakier.**

**Atrament czarny i kolorowy, Lak różnokolorowy, Gumę w płynie.**

**Proszki i Pomady do czyszczenia metali.**

**Proszek azjatycki (perski) i Dalmacki na wygubienie robactwa, Papier Daubina na muchy.**

**Materjały malarskie i do rysunku, Pendzle i Pendzelki w wielu gatunkach.**

Wszystkie powyższe towary znajdują się zawsze w składzie fabryki (sklep) przy ulicy Miodowej № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—1507

## BIURO TECHNICZNE

**OLSZEWICZ i KERN.**

WARSZAWA

Marszałkowska, 54.

KIJÓW

Kresczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja, oraz Główny Skład Fabryki Maszyn, armatur

do kotłów

**Schöffera i Budenberga,**

W BUCKAU-MAGIEBURGU, MANSZESTRZE i GLASGOWIE.

Manometry, Vacuumetry, Termometry, Thalpotasimetry (termometry dla wysokich temperatur), Arometry, Wentyle. Krany żelazne i spiżowe, Wentyle powietrzne i wentyle bezpieczeństwa, Słazy dla wody i gazu, Swistawki parowe, Wodowskazy, Przyrządy alarmowe dla bezpieczeństwa kotłów, Odprowadzacz wody kondensacyjnej, Injektory, Liczniki, Ze. ary kontrolujące stróżów, Indykatory, Pompy do probowania wytrzymałości kotłów i rur.

Ulepszone Pulsometry, Extynktory, Samodziałające i kontrolujące wagi, Samozasilacze kotłów parowych z wodomierzem. 1223-r

## Dr Dobrzański CHOROBY OCZNE

5. Erywańska 5.

przyjmowanie chorych przychodnie i stałych roz, ocenie się d. 1 Września. 2135r

## Przełożona nowozałożonej pensji

przy ul. Chłodnej № 52, ma zaszczyt oznajmić Szan. Rodzicom i Opiekunom, że zapis uczennice rozpoczął się i że przyjmuje uczennice na przychodnie i pensjonarki. 4906

E. Oraczewska.

## PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogród. 4908

## KOBIETY

znajdą stale zajęcie w politurowni w **Fabryce Mebli giętych patentowanych Żarski, Dobrzański i S-ka**, ulica Nowo-Wielka № 5. — Wiadomość na miejscu w kantorze. Wydają się także roboty do domów. 4909

Przy ulicy Senatorskiej pod № 20, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października 1882 r.

## 6 lub 8 pokoiów

z przedpokojem i kuchnią, wodociągami i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, zupełnie odświeżone. 4902

## Do sprzedania:

Kareta 4-osobowa, mało używana, 2 Lu-tru duże w złożonych ramach, z 2 eleganckimi konsolami. — Wiadomość u rządy domu Elekoralna № 13. 4897

## BUKIETY

na ozdobnych podkładkach (atlasowych) od rs. 2: **GIRLANDY**, łok. od kop. 20; **DEKORACJE**, od rs. 5. — W Ogródku przy Instytucie Wód Mineralnych, wejście przez Hotel Drezdeński, lub Ogród Krasiński. 4898

## OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się aby nikt nie nabywał weksłu wystawionego na imię Juliusza Cwaig, gdyż jest już zapłacony d. 4 (16) Sierpnia r. b. 4910

## Nagrody 15 rs.

W Poniedziałek d. 21, o godz. 2½, po południu, idąc z Ratusza, ul. Bielańska, zgubiono Zegarek męzki, złoty, o 2 kopertach, z monogramem liter ruskich M. SZ. i koroną. Uprasza się o odniesienie takowego na Krakowskie-Przód. róg Królewskiej, do sklepu p. Augustynowicza za powyższą nagrodą.

## Stado Bereziańskie

p. Michała Podhorskiego, (pow. Skwirski, gub. Kijowska), o 25 wiorst od stacji **Fastowskiej** Dr. Żel. Biała Cerkiew.

Na sprzedaż 8 klaczy wysokiej rasy, różne maści i lat, przeważnie młodych odchowanych z ogierami czystej krwi arabskiej, bądź wywodem, bądź w kraju urodzonymi. Tamże na sprzedaż trzy ogiery stadne. Wszystkie jeszcze młode. Jeden czystej krwi arab stada hr. Wł. Branickiego i 2 rysaki. 4870

## DO WYNAJĘCIA

od 1 Października r. b. w bliskości kościoła św. Karola Boromeusza, 1 piętro **5 Pokoi**, 2 balkony, przedpokój, kuchnia, zlew, rocznie rs. 400. **3 Pokoje**, balkon, kuchnia, zlew, rocznie rs. 230. — II-gie piętro: **3 Pokoje**, obszerne, balkon, przedpokój, kuchnia, zlew, rocznie rs. 260; **2 Pokoje**, przedpokój, kuchnia, rocznie rs. 180; III-cie piętro: **3 Pokoje**, przedpokój, kuchnia, zlew, rocznie rs. 200. — Wiadomość ul. Krochmalna № 33, u właściciela posesji. 4900

**Paryż.** Polska Apteka (PHARMACIE Internationale) 2021 30. Avenue de l'Opera 30



Bronisława z Przybylskich

**HEIN**

przełożona pensji prywatnej żeńskiej 3-klasowej przy ulicy Miodowej w domu barona Lesser № 13, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennice w tym zakładzie na rok Szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 16 Sierpnia r. b. 4732

**DO SKŁADU**  
**DAWIDA PERL,**  
ulica Twarda № 11,  
nadszedł świeży transport  
**CEMENTU**  
Portland - Angielskiego,  
ROBINSON & Comp. w Londynie i innych marek,  
poleca również znaczny zapas  
GLINY i CEGŁY ogólnowarowej oraz  
glinowej, angielskiej, RANSAY.  
DRENY i RURY glazurwane.  
Kantor: Grzybowska № 21. 4779

Zakład naukowy żeński 6-klasowy  
Natalji z Płuckich 4639

**Porazińskiej**

w Warszawie rog Brackiej i Szpitalnej № 1, 1-e piętro, zawiadamia Rodziców, że zapis uczennice miejscowych i przychodnich, na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b., lekcie 4-go Września. Prócz nauk w zakresie dla 6-ciu klas przepisany specjalnością zakładu jest wysokie doskonałe uczenie w języku francuskim. Na żądanie programy drukowane nadsyłane będą.

**Światło elektryczne**

Do sprzedania za połowę ceny kompletne oświetlenie elektryczne systemu Siemens, z motorem parowym. — Wiadomość u F. Czerwińskiego, optyka i mechanika 2078r

Trębacka № 7.

**KUPUJE**

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe **W. MOCZYDŁOWSKI, jubiler** w gmachu b. poczty, od Krak.-Przedm.

**Rządca dóbr,** 4756

który przez lat kilkanaście zarządzał samodzielnie większymi majątkami w Cesarstwie i Królestwie, obeznany z gospodarstwem leśnym, znający dokładnie języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. — Osoby interesowane raczy złożyć adresy pod cyfrą A. K. w Kantorz Kurjera.

**2 POKOJE**

przedpokój i t. d. są do wynajęcia zaraz lub od 1 Października przy ulicy Tłomackiej № 3, w domu Manna. — Bliższa wiad. w fabryce piór strusiach, w oficynie, na prawo. 2118

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuje

**Uczniów na stancję.**

zapewniając najtroskliwszą opiekę, pomoc w nauce i możliwe wygody. — Czysta № 4, mieszk. 23, stróż wskaże. 4744

**Stancja dla Uczniów**

z konwersacją w językach francuskim i niemieckim, oraz z muzyką, przy sumiennym dozorcze. — Wiad. Podwał № 20, w kantorze drukarni Władysława Dembskiego. 4805

Nie placąc sklepowego i kontentując się małym zyskiem

**Kupuje | Sprzedaje**  
i placę dobrze | najtaniej

Zegarki, drogie Kamienie, Biżuterję złotą i srebrną do użytku i na stopienie.

Obraćcki i reperacje wykonywam szybko.

**Henryk Juwiler, Nowy-Swiat N. 59,**  
2 dom od Świętokrzyskiej m. 15. 2098r

**MAGAZYN TOWARÓW GALANTERYJNYCH**  
**L. WORTMANA,**

przy ulicy Miodowej Nr 1,

OTWORZYŁ DRUGI MAGAZYN

**przy ulicy Wierzbowej Nr 3,**

wprost gmachu Teatralnego.

Zaopatrzwszy takowy w najnowsze artykuły w zakres specjalności Magazynu wchodzące. — Artykuły odznaczają się najlepszym gatunkiem, wielkim doborem i przystępnymi cenami.

r-2087

Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności

**L. WORTMAN.**

**CERATY**

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

**Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,**

poleca

**Fabryczny Skład Cerat**  
**„POD MERKURYM“,**  
Senatorska Nr 27. 29 r

**KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka**

Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza,

**W WARSZAWIE.**

1) **Biuro Techniczne.** Kosztorysy i projekty Techniczne. — Budowa Fabryk przemysłowych z całkowitem wewnętrznym urządzeniem, montowaniem maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmisji i akcesoriów fabrycznych, z wprawieniem ich w ruch. — Wentylacja, ogrzewanie, wodociągi, oświetlenie, kanalizacja i drenarze, **fabryczne i prywatne**, według własnych wyrobówanych systemów.

2) **Zakład Mechaniczno-Konstrakcyjny.** Pomniki, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiązania, Meble gięte i inne temu podobne wyroby z **kutego żelaza, ażurnej roboty.** Wagi dziesiętne i gwiezdy wszelkich rozmiarów, oraz reperacje maszyn, aparatów i akcesoriów do nich.

3) **Specjalna Fabryka dzwonów powieirznych i elektrycznych, Telefonów fabrycznych i prywatnych, Piorunochronów, alarm-aparatów i zamków bezpieczeństwa,** oraz remont i reperacje takowych.

**UWAGA.** Wszelkie nowe roboty uskuteczniamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 1791-r

**SAINT-RAPHAËL**

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawieńniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek w każdym jedzeniu.

663

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

**EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.**

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycha, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpola, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessu, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Brandza, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

**NOWO - OTWORZONY**

**Magazyn Mebli**

przysposobił wielki zapas nowych i używanych mebli, przyjmuje roboty tapicerskie i jestem w możności sprzedać takowe bardzo tanio. — Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4711

**TANIO**

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** fabryki Mejboma, prawie nowy, za rs. 360. — Nowy-Swiat № 47, m. 23. 4875

Z d. 1 Września r. b., przy ul. Targowej № 155 w domu p. Różyckiego na **Pradze**, otwieram

**CZYTELNIĘ**

dział treści beletrystycznej i naukowej. 4874

**J. KRANKOWSKI.**

Zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do mojej

**IV-klas. szkoły realnej**

z klasą wstępną i pensjonatem rozpoczął się. Jak poprzednio wykład nauk powierzyłem zdolnym nauczycielom. Dozór i opieka staranne.

**ANIELEWSKI**

2101r Świętojerska Nr 12.

**Papierosy Buen-Gusto**

z prawdziwego tytoniu Amerykańskiego, zastępujące dobre cygara hawańskie, cena za 100 sztuk rs. 1. Dostać można tylko w Magazynie Lisieckiego Marszałkowska 27A. 4866

**KONTROLER WARSZTATOWY** dla fabryki wyrobów żelaznych, który już pełnił te obowiązki, może zaraz objąć odpowiednie miejsce. — Wiadomość w Biorze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frencler. Senatorska № 22. 2106-r

Do najęcia każdego czasu

**DWA LOKALE,**

przy ulicy Ceglanej № 1, wprost browaru Benischa (od Ciepłej trzeci dom).

1) Na 1-m piętrze pokój z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i obszernym schowaniem, oraz piwnicą.

2) Na 3-m piętrze dwa pokoje obszerna, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, oraz piwnicą, w każdym z tych lokali jest wodociąg, zlew, schody gładko oświetlone, okna wychodzące na ogród Ulrycha. 4825

Z pozwolenia Władzy Naukowej przyjmują

**Uczniów na stancję.**

Oplata za rok szkolny od rs. 150 do 200, stosownie do wymagań. — Ulica Senatorska (plac Resursy Kupieckiej) № 24, m. 13. 4831

**Za rs. 3.**

**Tornistry z przyborami szkolnymi.** Wielki wybór Materiałów piśmiennych i galanterji i to po bardzo niskich cenach, polecam się względem Sz. Publiczności. Z zastrzeżeniem **A. Szaniawski**, Nowy-Swiat 23, między Chmielną i Aleją Jerozolimską. 4855

Przełożona Pensji żeńskiej ulica Leszno rog ul. Karmelińskiej № 28,

**Helena Olszewska**

podaje do wiadomości Szan. Rodziców, że otrzyawszy pozwolenie od Władzy naukowej na rozszerzenie swego zakładu, przyjmuję jak dotąd tak i nadal pensjonarki i przychodnie na najprzystępniejszych warunkach, zapewniając sumienną pracę i troskliwą opiekę. Wpis uczennice trwa codziennie do rozpoczęcia kursu nauk t. j. do d. 1 Września. 4700

**Wyprzedaż Kwiatów**

po cenie kosztu z powodu kończącego się sezonu. Tamże są do sprzedania dwie szafy oszklone i kontuar, oraz potrzebne **uczenice** ze wszystkim, lub przychodnie. — Nowy-Swiat 55, „Josephinne“ Wilkasa. 4788

**SKLEP**

dystrybucyjny i norymberski, wraz z mieszkaniami, kuchnią i piwnicą, egzystujący od lat 60 pod firmą „E. Radzińska“, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok sklepu Bracl Wróbel, do odstąpienia w każdym czasie. — Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu.

Dozł do mojej wiadomości, że niektórzy Osoby przedstawiają się jakoby były upoważnione do sprzedania **Warszawską Fabrykę Wyrobów rogowych.** Niniejszem zawiadamiam, że nikt do tego upoważnionym nie został. — Dyrektor fabryki

**Seweryn Surowicz.**

francuzka, w Paryżu, ofiaruje wygodny pokój na 1 piętrze domu, będący w okolicy zdrojowej, gdzie się też mieszczą szkoły i punkt handlowy, ze stołem, lub bez, 2-m albo 3-m młodym ludziom. — Adresować: Lebrun, 19 rue de St. Peres à Paris (France). 2092r

**STANCJA**

dla niezamożnych uczniów

na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Leszno № 1, mieszk. 34. 4873





# FABRYKA TYTONI I CYGAR WERNERA ALEKSANDRA MÜLLERA, Leszno N. 74.—w Warszawie.—Leszno N. 74.

Jakkolwiek cygara moje znane są już oddawna tutejszej Publiczności i cieszą się należnem uznaniem teje, a mianowicie następujące gatunki:

N. 10 Messalina,	sztuk 100 rs. 8.	N. 35 La Maskarada,	sztuk 100 rs. 3.
" 11 Crem de Cuba,	" " 6.	" 29 Trabucos,	" " 3.
" 2 Delicias,	" " 5.	" 7 Nowosć dla amatorów,	" " 2.50.
" 3 Müllers Werke,	" " 5.	" 1 La Palma,	" " 2.
" 34 La bella Galathea,	" " 5.	" 21 Trabucos,	" " 2.
" 32 La Perla,	" " 4.	" 11 Almanzor (mały format),	" " 2.
" 3 Kabinet,	" " 4.	" 12 Liliput,	" " 1.50.

Pozwalam sobie jednakże zwrócić uwagę Szanownych Konsumentów, oprócz wyżej wymienionych gatunków na nowo wprowadzony przezemnie, a bardzo tani gatunek

## Cygar Brasil, w cenie rs. 3 za 100 sztuk,

który pomimo niskiej ceny swojej zadowolni najwybredniejsze wymagania.—Nabyć można w Składach:

Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krak.-Przedm. w Hotelu Europejskim.

Juljana, Bieleńska N. 9.

M. M. Rosenstrauch, Grzybowska.

W. Nowiński, Graniczna.

M. Efrath, Żelazna Brama.

B. Wilner, Nalewki.

M. Zifferblatt, Nowy-Swiat.

J. Pfeiffer, Krak.-Przedm. w domu Roeslera.

Schleifsteina, Długa.

E. Pryka, Marszałkowska.

D. Jaillarda, Długa.

Michaela Baumgarten, Elektoralna.

Robertia Menzel, Elektoralna.

St. Zenczykowskiego, w domu Roeslera.

U pani Morkowskiej, Miodowa 10.

Hoppenstada, Mazowiecka 2.

P. Kotarskiego, Marszałkowska 62.

M. Marji Meller, Marszałkowska 56.

H. Alfonsiew, (J. Fijałkowska) Elektoralna N. 1.

A. Ch. Trusty, Elektoralna.

r—1923

i we wszystkich znaczniejszych Składach na prowincji.

Z szacunkiem WERNER ALEKSANDER MÜLLER.

### Nauka i wychowanie.

**Stancja dla uczeni szkół,** odpowiadająca wszelkim wymaganiom, z pomocą naukową, pod dozorem mezkim. Ulica Długa, domu i mieszkania N. 17. 10183

**Upoważnienia Władzy** przyjmują Uczni szkół na stancje. Królewska N. 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w bliskości I, III i VI gimnazjum, oraz Szkół Realnych. — Zakrzewski. 10240

**Upoważnienia Władzy Szkolnej** Stancja dla Uczniów, w bliskości wszystkich zakładów naukowych, obok Kopernika, pomoc w językach i fortepian. Wiadomość w eukierii p. Tura, Krak.-Przedm. N. 7. Zastac można od 10 rano do 6 w wieczór. 10434

**Stancja dla Uczniów** w bliskości gimnazjów: 1, 3, 4 i 6, oraz trzech szkół prywatnych. Pomoc naukowa, języki nowożytne i fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimka N. 18a, mieszkania N. 8. A. Bassak. 10491

**Nauczyciel** gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczeni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C.

**Na mocy upoważnienia władzy szkolnej,** przyjmuję Uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do Gimnazjum, na stół i mieszkanie. Mieszkam: drugi dom od 5-go gimnazjum, przy ulicy Pięknej N. 34. — G. Rosenzweig. 10327

**Pomieszczenie dla dwóch uczeni** w osobnym pokoju, pod troskliwą opieką. Ulica Zielna N. 13, stróż wskaże. 10588

**Stancja dla Uczniów.** Nowolipki N. 20, mieszkania 10. 10637

**Upoważnienia Władzy** Stancja dla Uczniów, w bliskości wszelkich szkół, z opieką, korepetycją, fortepianem, za cenę rs. 200. Stare Miasto N. 18, u Dąbrowskich.

**Nauczyciel** potrzebny jest na wieś, do dwóch chłopców: 7 i 9 lat, za cenę 100 rubli na rok, z zupełnem utrzymaniem. Blizszą wiadomość można powziąć: ul. Niecała N. 12, mieszkania 18. 10579

**Pomieszczenie dla panienek** chodzących do zakładu naukowego, przy rodzinie francuskiej. Ulica Szpitalna N. 2, m. 22. 10516

**Student Uniwersytetu** pragnący dawać lekcje lub korepetycje, w zakresie gimnazjalnych wykładów, podaje swój adres, J. S., Roża N. 14, mieszk. 9. 10495

**Upoważnienia Władzy Szkolnej,** przyjmuję panienki uczęszczające do Zakładów naukowych, zapewnia się wygody i troskliwą opieką, fortepian na miejscu. Świętokrzyska, domu N. 7, na 2-gim pięttrze, od frontu. — Tamże 2 pokoje są zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez, razem lub pojedynczo. 10462

**Stancja dla 2-eh Uczni** w bliskości 3-go gimnazjum, z miejscową korepetycją przez Ucznia klasy VI-iej, w domu rodzinnym z troskliwą opieką, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Twarda N. 23, m. N. 7.

**Demi-place** jest dla Nauczycielki, posiadającej język francuski i nauki klasyczne. Adresy nadesłać do Kantoru Kurjera 300 K.

**Osoba,** która dotąd zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki. Żłota N. 10, m. 16. 10657

**Pona** szwajcarka potrzebna jest zaraz do 2-eh dziewczynek 2 i 6-letnich, do rodziny niemieckiej. Zgłosić się: Świętojska N. 6, w fabryce. Mieszk. N. 6, 1-sze piętro. 10696

**Upoważnienia Władzy szkolnej** przyjmują uczeni na stancje, na bardzo przystępnych warunkach, korepetytor stały, w bliskości gimnazjów 5-go, 4-go i 1-go, konwersacja języków. Zapewnia się rodzicielską opieką. Wiadomość: ul. Marszałkowska N. 6E, mieszkania 10. — Michalski. 10692

**Korepetytor** potrzebny jest za stół i stancje do ucznia klasy 2, pierwszeństwo mają uczniowie klasy 4 lub 5 gimnazjum 6, katolicy, (sieroty), lub też posiadający rodziców niezamożnych. Ulica Freta N. 49, do właściciela domu. 10700

**Pona,** młoda Niemka, ze świadectwami, ucząca gruntownie swój język, krawieczkę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca. Krakowskie - Przedmieście N. 7, prawe skrzydło, mieszk. N. 28, na dole. 10706

**Nauczyciel** szkół, w bliskości 2-go gimnazjum i progimnazjum, przyjmuje na stancje uczeni, z korepetycją. Cena umiarkowana. Leszno N. 25, mieszkania 4. 10691

**Nauczyciel** nauk historyczno-filologicznych. Magister, posiadający dyplom uniwersytecki na nauczyciela gimnazjów i progimnazjów rządowych, poszukuje miejsca w jakim Zakładzie naukowym, lub zamkniętym domu prywatnym w mieście, lub na prowincji. Wiadomość na Leszno N. 62, w mieszkaniu pp. Madalińskich. 10713

**Pomieszczenie dla panienki** w domu rodzinnym, cena przystępna, zapewnia się opieką macierzyńska. Nowy-Swiat, domu N. 68, mieszkania 38. 10681

**Stancja dla Uczniów,** gimnazja blisko, pomoc w naukach, fortepian, konwersacja w językach: niemieckim i francuskim, warunki przystępne. Krucza N. 4, stróż wskaże.

**Poszukuje się** do wspólnej edukacji Chłopczyka lub Dziewczynki, w wieku lat od 6 do 9. Nowy-Swiat N. 28, mieszkania 23, od godziny 12 do 4. 10626

**Stancja dla uczniów.** Cena rs. 250. Ulica Świętokrzyska N. 17.—Jaczewska. 10596

**Lekcje języka francuskiego** najsumienniejsze udzielane w domu i na mieście. Wiadomość: Chmielna 13, mieszk. 5, od 5 do 7 1/2.

**Student Uniwersytetu** posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj. Roża 5, mieszk. 29. Wiadomość od godz. 11 do 3. 10553

**Uczniowie** przybyli z prowincji do różnych zakładów naukowych, znajdują pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem i opieką rodzicielską, z fortepianem do egzercecji i konwersacją francuską, w dogodnym lokalu i punkcie miasta, bo przy regu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Kłodzkiej N. 1, mieszkania N. 11. 10630

### Posady i prace.

**2 Kozy** do sprzedania z mlekiem świeżem. Wiadom. u stróża: Nowolipie N. 41. 10583

**Blacharzy** kilku zdolnych, może znaleźć korzystną robotę zaraz. Wiadomość w Fabryce wyrobów blacharskich S. Żerańskiego-Tłomackie N. 6. 10559

**Panna** potrzebna jest na stałe, znająca się na krawieczynie. Wiadomość: ul. Długa N. 16, mieszkania N. 9. 10597

**Uczeń** potrzebny jest do interesu tabacznego, z dobrą rekomendacją, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Swiat N. 60, mieszkania 13. 10556

**Mężczyzna** z kancją, potrzebny do zajęć kassowego. Wiadomość w kantorze spółki taniego opału, ulica Hr. Kotzebue N. 3, między godz. 9 a 12 rano. 10555

**Panny** podgłeczne i do nauki potrzebne, w Magazynie Julji Porębskiej. Podwal N. 1. 10709

**Panny** potrzebne do dzieł, podgłeczne i do nauki, do bielizny mekkiej. Ul. Wspólna N. 7, mieszkania 15. 10709

**Osoba** w średnim wieku, uzdolniona w krawieczynie i kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Adresa proszę składać w Kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 1076

**Uczeń** potrzebny jest do Cukierni, w Hotelu Polskim. Ul. Długa N. 27. 10715

**Panny** potrzebne są zaraz, do szycia Gorsew. Wiadomość: Nalewki N. 30, mieszkania N. 11. 10719

**Prządca** domu z kancją, potrzebny jest, dla chrześcijanin, byle był rzetelnym. Wiadomość można powziąć przy ulicy Żelaznej pod N. 117L/20C, pomieszkania N. 12, w Niedziele. 10686

**Maszynistka** do maszyny systemu Wheeler & Wilsona, potrzebna jest zaraz. Ul. Przejazd N. 9, mieszkania 6. 10682

**Półka** młoda, posiadająca język niemiecki, francuski i muzykę, z dobrymi świadectwami, szuka miejsca od 1 Września. Adres J. K., ulica Smoleńska N. 15, w Krakowie.

**Panny** zdolne, podgłeczne i do nauki, potrzebne są do sukien. Róg Siennej i Zielnej N. 12a. 10689

**Niemka** rodowita, przybyła z Pruss, posiadająca gruntownie język niemiecki i obeznana z krawieczyną, poszukuje miejsca bony, albo jako towarzyszką do chorej osoby. Wiadomość pod N. 11 przy ul. Gnojnej, u rządcy domu. 10688

**Panienka** potrzebna jest do maszyny Singer. Nowolipie N. 51B, mieszk. 29. 10690

**Buchhalter** obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych: w polskim i niemieckim języku, tak w pojedynczej jak i powołanej buchalterji włoskiej, poszukuje odpowiedniego miejsca, w którym z zakładów fabrycznych na prowincji. Osoby interesowane uprasza nadsyłać swoje adresy pod lit. M. K. do Warszawy. Ulica Śliska, domu N. 5, mieszkania N. 8. 10174

## Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów konnych

W PŁAWNIE,

podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30 Sierpnia r. b., odbędą się w Pławnie, gub. Piotrkowskiej, powiat Nowo-Radomski o 8 wiorst od stacji kolei żelaznej Nowo-Radomsk, w stronę Warszawy, a o 10 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Kłomnice w stronę Granicy, wyścigi

Wyścigi rozpoczną się o godzinie 2-iej po południu.

Miejsca siedzące numerowane kryte, będą sprzedawane po rs. 1, a nie kryte po kopiejek 30.

Pociągi pasażerskie przychodzą z Warszawy do Nowo-Radomska o godzinie 11-iej z rana, a z Częstochowy do Kłomnic o g 11 minut 15 w południe, odchodzą zaś do Warszawy o godzinie 2-iej w nocy, z Nowo-Radomska, a o godzinie 2 minut 5 z Kłomnic w stronę Częstochowy

Buget będzie urządzony na placu wyścigowym. 2121—r

## Stancja dla uczni

za cenę umiarkowaną Zielna 7A, mieszk. 7.

## WIELKI WYBÓR

## Mundurów, Bluz

nowej formy, Spodni i Szyneli dla uczni, w Magazynie Ubiorów Męzkich Konstantego Jakimowicza, ulica Miodowa N. 10, wprost Sądu Okręg.

**Osoba** zupełnie uzdolniona w kroju i wykończaniu sukien damskich, zarządzająca od lat paru jedną z większych pracowni, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość ulica Widok N. 11, mieszk. 15. 10521

**Maszynistki** do bielizny mekkiej znają stałe zatrudnienie. Krakowskie - Przedmieście N. 18, 1 piętro od frontu, mieszk. N. 5. 10389

**Panny** potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnicy i staników i Uczennice. Ulica Szpitalna N. 5. 10493

**Maszynistki** dwie i podgłeczne: potrzebne są do mekkiej bielizny. Elektoralna 20, mieszkania 8. 10620

**Uczni** potrzebni w wies. tylko 4 i 5 wiek. Z najlepszych świadectwami może się złożyć w niedziele dnia 27 Sierpnia, do sklepu W. Florjanowicza, Długa N. 4, o godzinie 3 po południu. 10554

**Uczni** młodzi, obeznani z czynnościami Kantorowemi i piwniczną robotą w składzie win, może znaleźć stałe zajęcie na prowincji, w gub. mieście. Interesanci mogą złożyć adresa i kopie świadectw w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 4. 10614

**Uczeń** potrzebny jest do Tapicera Ulica Świętokrzyska N. 15. 10352

**Panny** uzdolnione do róż i Uczennice potrzebne są w fabryce kwiatów J. Szybalski, Krakowskie Przedmieście N. 19. 10617

**Osoba** w średnim wieku poszukuje miejsca Kantorowej lub kasjerki. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. J. 10625

**Z kancją** rs. 700 poszukuje się obowiązku rządcy domu, obowiązek ten aby mógł być spełniany w godzinach po biurowych. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod cyfrą 700. 10619

**Panny** kompletne uzdolnione i podgłeczne potrzebne są do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie M. Ferencowicz, ulica Bieleńska N. 12. 10557

**Uczeń** od lat 15 potrzebny jest do zakładu Ugalanteryjno-blacharskiego. Wiadom. ul. Elektoralna N. 26. 10641

**Panna** umiejąca szyc na maszynie, oraz bieliznę i krawieczynę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym ze wszystkich. Wiadomość Szpitalna N. 4, u M. Chodkowskiej.

**Pisarz** do składu węgla, potrzebny zaraz z kancją i dobrymi świadectwami. Kancja może być złożona do Banku. Wiadomość Aleja Jerozolimka N. 22, w składzie węgla. 10654

### Kupno i sprzedaż.

**Fortepian** i umeblowanie z 5 pokoi, całość lub częściowo do sprzedania. Żorawia N. 9, mieszk. 9. 10245

**Zaraz** do sprzedania dwa duże Lustra w złoconych ramach, po rs. 16. Ul. Elektoralna N. 15, mieszkania 12. 10519

**Meble** z 3-eh pokoi, mało używane, bardzo mało do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska N. 49, stróż wskaże. 10615

**Kredens** orzechowy, rzeźbiony, mało używany, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Pańska N. 46, mieszk. 2. 10623



**Pianino** czarne, fabryki Rönisch, dwa miesiące używane, do sprzedania za cenę rs. 430. Ul. Jerozolimska № 37, m. 23. 10698

**Mebie** b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gżemys do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10173

**Materiały** budowlane: jak cegła, drzewo, żelasto, drzewo, okna, dachówki i t. d. i t. d., pochodzące z rozbiórki domów, wyprzedają się u B. Korpaczewskiego na składzie: róg Dobrej i Leszczyńskiej. 1058

**Szafy** sklepowe do sprzedania. Marszałkowska № 50, róg Świętokrzyskiej. 10644

**Mebie** mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuski, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska, Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania 30. 10296

**Za rs. 80!** Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania, Kanapa, dwa Fotele, Stół i osiem krzeseł. Wiadomość ulica Chmielna № 62a, mieszkania № 6. 10701

**Mebie** do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salony, garnitur francuski, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biurko, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, franki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 10366

**Hubelówka** starego systemu jest do nabycia, oglądać można co dzień u stróża w domu byłej poczty na Krakow-Przedm. 10639

**Zyrandole** gazowe potrzebne są. Wiadomość w sklepie F. Szymański i Syn, Nowy-Swiat № 51. 10639

**Sto Braków** dobrze utuczonych, do sprzedania w folwarku Siennica pod N.-Mińskiem. Wiadomość na miejscu. 10383

**Powóz** najnowszego fassenu, średniej wielkości, prawie nowy, na parę lub jednego konia, do sprzedania za 350 rs. Na Powązkach, Saperski obóz, zapytać w 3-ciej rocie 8 saperskiego batalionu podoficera Berendta. 10271

**Książki** polskie, francuskie i ruskie, Szytchy Obrazy, Zegary, Bronzy, Pasy polskie, Monet, Meble, Porcelany, kupuje księgarnia B. Bolcewicz, Saski plac № 5, róg ulicy Królewskiej. 10271

**Portepian** o 6 oktavach, w dobrym stanie, za rs. 75, kanapa i 6 krzeseł, do sprzedania. Bielańska № 21, 2 piętro, rano do godz. 10, po południu od 5—7. 10326

**Portepian** palisandrowy, o 7 oktavach, 4 szprekach i z białym metalowym do sprzedania, za przystępną cenę.—Ogrodowa № 23, mieszkania 21. 10340

**Do sprzedania** 24 łokcie białej materji, po rs. 1 łokieć. Ulica Złota № 3, mieszkania № 11. 10545

**Mebie** do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etazerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże 10543

**Maszyna** do szycia, ręczna i nożna, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Złota № 13, mieszkania 12, od godziny 3—6 wieczorem. 10564

**Dla Bibliofilów.** Autograf Mickiewicza, rękopisy i rzadkość bibliograficzne do sprzedania. Żorawia 8, mieszkania 9, w domu od godziny 3-jej. 10549

**Obraz** mający rozmiar 3 łokcie wysokości, a 3 i 1/2 łokcia szerokości, oprawny w piękną, szeroką, złoczoną ramę, przedstawiający: „Gwałtowne swaty w zamku Ostrowskim”, pędzla profesora Łuszczykiewicza w Krakowie, znajdujący się w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 19, u Szwajcara. 10611

**Tanio!** Garnitur mebli, Stolik do kart, Umywalka z marmurem, Zegar brązowy antyczny. Nowogrodzka № 12, mieszkania 6. Tamże pokój dla pojedynczej osoby, z osobnym wejściem. 10677

**Maszyna** szwajcarska do pończoch, w dobrym stanie, do sprzedania. Plac Grzybowski № 3, wiadomość u stróża. 10676

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu: Obraz starej szkoły, Szeslong skórą kryty, dwa Fotele, Stół mahoniowy, Łóżko pod orzech. Ulica Hoża № 5, miesz. 23, obejrzyć można codziennie od godz. 12 do 3. 10675

**Mebie** do sprzedania z powodu wyjazdu: Garnitur bordeaux utrechttem kryty za rs. 200, Garnitur mahoniowy, skórą amerykańską kryty, ze stołem za rs. 70, Łóżka z materacami, jedno za rs. 20, drugie za rs. 16, Wanna i inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość ulica Żorawia № 33, m. 21. 10685

**Do sprzedania:** garnitury czarne, stoły. Ulica Browarna № 20, stróż wskaże. 10568

**Mebie** sklepowe są do sprzedania, bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Mazowiecka № 5. 10568

**Mebie** do sprzedania: 2 Garnitury mahoniowe, Łóżko francuskie. Jerozolimska 26, mieszkania 20, od godz. 9 do 12. 10722

**Mebli** garnitur mało używany, do sprzedania. Twarda № 5, mieszkania 8. 10711

**Do sprzedania** para angielskich Chomont, trochę używanych, z białym platerem, za umiarkowaną cenę. Żorawia № 7, stróż wskaże. 10705

**Maszyna** do szycia, systemu Wheelera i Wilsona używana, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Wróbla, domu № 7, mieszkania 20. 1075

**Dano** w komis do sprzedania 3 garnitunki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble. Marszałkowska 73, w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 10705

#### Interesa handl. i majątk.

**Skład** węgla kamiennych ktoby miał do zbycia nie drogo, lub plac na takiż, w bliskości ulicy Długiej i Szerokiej-Freta, złożyć adres w sklepie nafty, ul. Długa № 8. 10705

**Rs. 45,000** (bez pośrednictwa), do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki domu lub dóbr. Oferty z oznaczeniem nieruchomości lub dóbr proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. W. 9. 10609

**Sklep** duży, z pokojem i kuchnią, korzenno-dystrybucyjny, spożywczy, świeżo urządzony, otwarty z dniem 22 Sierpnia, przy ulicy Królewskiej pod № 25, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia. 10607

**Kuchnia** wraz z Kawiarnią, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu interesów rodzinnych. Ul. Elektoralna № 34. 10607

**Korzystny** Interes! Sklep z wyrobami tabacznymi i Kanterem Pism od lat 14 egzystujący, na jednej z pierwszych ulic jest do odstąpienia. Wiadomość w Fabryce Gilz Ożarów. Chmielna № 4. 10563

**Wspólniczka** potrzebną jest, z kapitałem rs. 300, do świeżo otworzonego interesu, przynoszącego b. znaczne dochody, Sklep położony jest przy jednej z przynajmniej ulic, a komorne stosownie do obszaru lokalu b. niskie. Wiadomość w Kiosku, obok Reursury Kupieckiej. 1063

**Kuchnia** oddaje się w administrację, wydająca do 70 obiadów, warunki dogodne. Wiadomość: Leszno № 31 w Restauracji. 1063

**Magie** są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ogrodowa № 54 domu. 10567

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 6. 10591

**Sklep** do sprzedania każdego czasu z powodu koniecznego wyjazdu, na 1 Września, za cenę bardzo przystępną. Ul. Ogrodowa № 41. Wiadom. w tymże sklepie. 10589

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny i Norymberski, jest do sprzedania w każdym czasie. Wielka № 13. 10511

**Sklep** wiktuałów jest zaraz do sprzedania w dobrym punkcie, na przystępnych warunkach. Ulica Nowolipie № 59. 10635

**Folwark** przeszło 5 włók bardzo dobrej ziemi i łąki, 7 wiorst od Łowicza szosa, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika pod lit. K. R. W. 10610

**Sklep** pieczywa wraz z mieszkaniem jest do odstąpienia, przy ulicy Bielańskiej № 12 nowy. 10631

**Folwarczek** ładnie zabudowany i zagospodarowany, z ogrodem fruktowym, 50 mórg, 12 wiorst od stacji Mrozy, jest do sprzedania. Wiadomość Plac Zamkowy № 105 w kantorze. 1072

**Do sprzedania** lub zamiany na dom, zadrzewiony, łąka, budynkami murowanymi, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość ulica Hoża № 10a, mieszkania 6, 2-gie piętro, front. 10260

**Restauracja** jest do sprzedania, z powodu słabości, przy cyrkule, między dwoma sądami mirowymi. Wiadomość: Mostowa № 15, mieszkania 11. 10363

**Magie** Wiedeńskie do sprzedania. Ulica Farmarska № 10 nowy. 10509

**Sklep** Mydlarski jest do sprzedania. Grzybowska № 30. 10534

**Sklep** Wiktuałów dobrze procentujący, z dogodnym mieszkaniem, piwnicą obszerną i komórką jest do odstąpienia. Wiadomość u p. Jana Majeskiego, ul. Żelazna № 20 lit. C. 10513

**Poszukuje** się Dzierżawy Folwarku, rozległości od 6 do 10 włók, w bliskości kolei. Wiadomość: ulica Złota № 19, mieszkania № 10, od 10—12 z rana. 10513

**Sklep** spożywczy z Dystrybucją, egzystujący od lat 7, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wolska № 39, w Składzie Maki. 10522

**Sklep** norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania, przy ulicy przynajmniej. Wiadomość: ulica Aleksandra № 16, u rzadcy domu. 10351

**Sklep** Wiktuałów z dobrem urządzeniem i towarami do sprzedania, z powodu śmierci ojca właściciela, ulica Pańska № 33. 10498

**Magie** wiedeńskie nowe, z powodu interesów rodzinnych, z miejscem dobrze wyrobionem, wraz z mieszkaniem wygodnym, są do sprzedania. Elektoralna № 45. 10680

**Piekarnia** na warunkach dogodnych do tychczas niepraktykowanych, jest do odstąpienia, z dwoma piecami, kołmi, wozami i z całym urządzeniem. Wiadomość w szpitalu S-go Ducha, u urzędnika Józefa Chrzastowskiego. 10699

**Kawiarnia** z powodu wyjazdu w każdym czasie do sprzedania, z całym urządzeniem. Wiadomość: Piwna № 21. 10703

**Sklep** Mydlarski do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, ul. Chłodna wprost Białej. 10703

**Dom** drewniany, piętrowy, jest do sprzedania, na dogodnych warunkach, za Rogatką Moskiewską № 14. Wiadomość: ulica Górna № 3 lit. A, miesz. 1. 1078

**Sklep** spożywczy, egzystujący od lat 20-tu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Bednarska № 17. 10721

**Magie** do sprzedania. Ul. Złota № 28, idąc od Marszałkowskiej, niedochodząc Sosnowej, mieszkanie wygodne i tanie. 10717

**Sklep** Wiktuałów wraz z mieszkaniem i piwnicą do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa № 26. 10716

**Dzierżawa** Hotelu, Magazynu strojów, Zakładu mleczno-kawiarzarni, Apteki na prowincji, Handel kolonialny i galanteryjny, oraz dystrybucyjny i różne, do sprzedania, w Burze Komisowem Kaucjonowanem J. Feddeckiego. Miodowa № 3. — Tamże potrzebny jest Wspólnik do Garbarni i są do ulokowania sumy rs. 8,000 i 10,000 na dobra. 1073

**Poszukuje** się Dzierżawy, większej siły wodnej, w bliskości lasu świerkowego. Oferty adresować do Inżyniera Wilke, Hoża 17E, w Warszawie. 10710

#### Lokale.

**Salon**, sypialny i przedpokój, umeblowane, są do wynajęcia od 25 Sierpnia do 1 Listopada na 1-m piętrze, przy Nowym-Swiecie № 39, mieszkania 5, ostateczna ugoda na Oboźnej № 1, miesz. 16. 10259

**Do wynajęcia** zaraz lub od kwartału 5, 4, 3 i 2 Pokoje, oraz stajnia i wozownia. Ciepła № 4. 10451

**2 Lokale** składające się z 4 pokoiów, kuchni i przedpokoju, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Aleksandra № 2781/10 10591

**Lokal** składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z kompletnym umeblowaniem, jest do wynajęcia od 15 Sierpnia r. b., na parterze, pod № 39 Nowy-Swiat, gdzie redakcja Kiosów. 10355

**Pokój** ze wspólnym wejściem, zaraz do wynajęcia dla mężczyzny, może być z meblami, na żądanie z życiem i usługą, przy rodzinie francuskiej. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania № 22. 10515

**Pokój** z meblami do najęcia. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania 7. 10518

**Pokój** duży, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Chmielna № 11, mieszkania 5. 10565

**Pokój** ładny, kawalerski, z frontowym wejściem i wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Siennej № 4 lit. N, od 1-go Września. Na żądanie może być i ze stołem. Wiadomość na miejscu od godz. 3—5. 10629

**Pokój** z usługą za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota № 28B, miesz. 7. 10606

**Mieszkanie** złożone z 3-ch pokoi, na parterze, przy ulicy Jasnej pod № 7 nowym, z powodu wyjazdu w każdym czasie do odstąpienia z kontraktem do 1 Lipca r. p.: tamże różne Meble do sprzedania. 10570

**Za Żelazną Bramą**, przy ul. Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz: 2 duże składy, 7 wozowni na składy towarów, 1 suteryna, 1 obszerna góra i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 10452

**Pokój** przy znacznej rodzinie jest dla pomieszczenia dwóch lub jednej Pani i Chłopczyka, z porządnego domu, uczęszczających do jakiegokolwiek Zakładu Naukowych, Zapewnia się prócz opieki sumiennej i możliwych wygód, ciągłą konwersacją francuską i zyczeniem. Wiadomość Danielewiczowska № 2, mieszkania № 12, się obok sklepu Nasta, drugie piętro, do 12 rano i od 5—6. 10633

**Jest** pomieszczenie dla pani i od 8 do 14 lat, przy rodzinie obywatelskiej, za cenę rs. 150 rocznie. Ulica Biała № 6, mieszkania № 5, na 1-szem piętrze. 10633

**Pokój** z atkawa jest do wynajęcia, dla kawalera. Ul. Świętokrzyska № 25, m. 20. 10578

**Do wynajęcia** każdego czasu: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, 1 piętro od frontu, ze stajnią i wozownią lub bez takowych i 2 piwnicami. Ulica Miodowa № 15. 10578

**4 Pokoje**, (salon obszerny 3 okna), przedpokój i kuchnia; 2 pokoje i przedpokój, lokale frontowe świeżo wytapetowane, do najęcia zaraz. Ogrodowa 14, blisko Białej. 1074

**Pokój** lub pomieszczenie, dla osoby p. i żeńskiej, chodzącej do jakiegoś zajęcia. Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala S-go Rocha, domu № 20, mieszkania № 6, na 2-m piętrze. 1074

**Pokój** z meblami i usługą, może być z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia każdego czasu, dla Akademika lub Ucznia Aleja Ujazdowska № 19. 1080

#### Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** Kufków, Waliz i Toreb podręcznych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Bęga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

**Zakład** pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1059

**Dla panienki** wstępującej lub już uczęszczającej do Gimnazjum, pomieszczenie roczne z praniem i pomocą w naukach, przy rodzinie której córka jest uczennicą 5 klasy gimnazjalnej. Wiadomość przy ulicy Wawerskiej domu № 7, mieszkania 25. Tamże nabyć można szafę do bielizny, dębowa ozdobną z dużym lustrem, przydatną i do magazynu. 10646

**Pomieszczenie** może znaleźć zaraz, kilka panien, przy znacznej rodzinie. — Tamże jest do sprzedania: zbiór mineralów, globus i stół szkolny. Wiadomość: Leszno № 31, pierwsze piętro z bramy. 10720

**Proter** przyjmuje wszelkie obstarunki z praniem podług, woskową i terpentynową farbą, wykonywa jak najrzetelniej. Ulica Świętokrzyska № 25, mieszkania 20. 10707

**Pracznia** umiejętna, przyjmuje pranie do domu, nie drogo, pierze do brzo i prasuje pięknie z gładem. Ul. Piękna № 34, m. 14. 1077

**Portepiany** i Pianina do wynajęcia, oraz przyjmują reperacje i strojenia tychże. Nowy-Swiat № 4.—J. Hinz. 10279

**Obiady** prywatne, higieniczne, wszystkie Ona świeżem maśle, za co się poręczą. Ceny przystępne. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 23, mieszkania 12. 10372

**Proter** przyjmuje wszelkie obstarunki z praniem podług i posadek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pościel i akuracja w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kewicz. 10621

**Akuszerka**, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkimi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskretna zaręcznia się. 1053

**U Akuszerki** są pokoje wspólne i osobne. Uda osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy. — Tamże może być przyjęte Dziecię do piersi, gdzie znajduje macierzyńską opiekę. Bracka № 6. 1053

**Dziecko** do piersi ktoby zyczeli oddać, Dpagnie wziąć matka, po stracie swego, zapewnia się troskliwa opieka i czystość. Wronia № 9. Kwiatkowska, stróż wskaże. 1053

**Mamki** młode, ze świeżym i starsz. m. m. karmem, u Akuszerki. Marjańska № 3. 10678

**Mamka** wiejska z obitym pokarmem, zdrowa, dług mały. Ulica Śliska № 10, u akuszerki. 10678

**Nagrody** rs. 5. Zgubiony został łańcuch z medalionem, w kształcie grdyki, przechodząc Ogrodem Saskim, Królewską, Krakowskim-Przedmieściem, Nowym-Swiatem, Aleją Jerozolimską na Bracką. Proszę sumiennego znalazcę o oddanie. Bracka № 4A, mieszkania 14. 10616

**Zgubiono** dnia 23 Portmonetkę z 60 rublami, w przechodzie z ulicy Granicznej przez Ogród Saski na Niecałą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Niecała № 2, mieszkania 9. 10718

**Nagrody** rs. 1. Wysiadając z dorożki na Nowym-Swiecie, zostawiona została za siedzeniem Parasolka czarna, z pasową podszewką, obszyta koronką czarną. Łaskawo znalazca raczy oddać na ul. Senatorską № 17. Fabryka Kapeluszy Namysłowskiej. 10636

**Piesek** z rasy pinczerów, maści żółtej przybłąkał się, odebrać można za zwrotem kosztów. Ulica Mokotowska № 21, u p. Antoniego Cichockiego. 10636

**Pies** duży, bardzo ładny, z gatunku wodorazów, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 20, u stróża. 10585

**Piesek** zginął w dniu 20 Sierpnia, z rasy pinczerów, cały czarny, pod brzuchem biały, mordka i nogi gładkie. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Piasekka № 3, do Właściciela domu, z nagrodą. 10578